# Dziś pełna tabela loterii na stronie 2-ej


# OSTATNIE WIADOMOŚCI PORANNE

Pronumerata miesięczna
2.50 z odb. w Adm.
2.95 z odn. do domu

10 gr.

ROK 1 (VII.) Kraków, Piątek 9 września 1938 r. Nr. 99 (252)


# Niemcy sudeccy otrzymają autonomię?

## Ostatnie i ostateczne ustępstwa Pragi

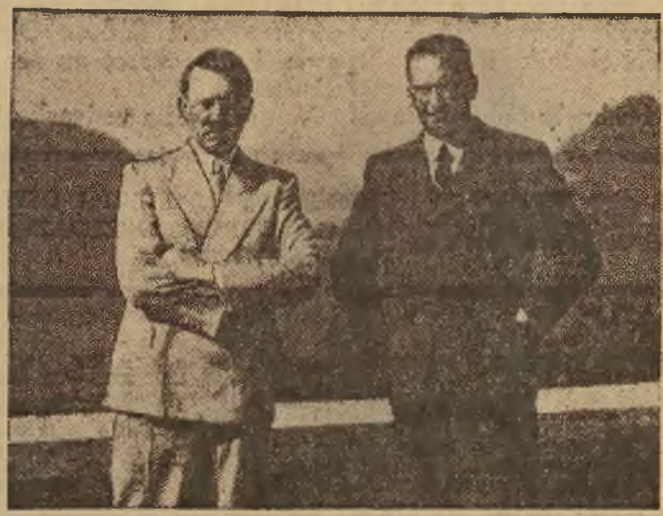
PRAGA. W ciągu wczorajszego popołudnia zaznaczyło się wybitne ożywienie polityczne, które znalazło wyraz w trzech konferencjach.

O godz. 15 m. 15 lord Runciman przybył na Hradczyn gdzie przyjęty został przez prezydenta Benesza. Tematem rozmowy były poniedziałkowe uchwały rządu czeskiego, co do których lord Runciman został już poinformowany przez swych współpracowników Ashtona Gwatkina oraz Stopforda.

Obaj członkowie misji lorda Runcimana odbyli w godzinach przedpołudniowych dłuższą naradę z premierem Hodżą.

W godzinach wieczornych zawezwani zostali do prezydenta Benesza posłowie sudeccy Kundt i Sobekovsky. Audiencja ta trwała około 45 minut.

Po konferencji na Hradczynie posłowie Kundt i Sebekovsky, jak słychać, udali się do premiera Hodży, który doręczył im ostatnie i ostateczne propozycje rządu czeskiego.



Reprodukujemy zdjęcie kanclerza Adolfa Hitlera z Konradem Henleinem, wykonane podczas ostatniej wizyty Henleina u kanclerza w Obersalzbergu.

LONDYN. Wczorajsze londyńskie dzienniki wieczorne twierdzą, że nowe propozycje rządu czeskiego które otrzymały obecnie nazwę „czwartego planu", zawierają następujące trzy główne tezy:

1) uznanie autonomii terytorialnej obszaru sudeckiego,

2) uznanie całkowitego równouprawnienia Niemców sudeckich,

3) uznanie języka niemieckiego jako jednego z języków urzędowych w obszarze sudeckim.

Dzienniki wypowiadają przy tym pogląd, że gdyby powyższe informacje miały się sprawdzić, nowe propozycje rządu czeskiego mogłaby się stać platformą dalszych rokowań z Niemcami sudeckimi.

### KONGRES NIEMCÓW SUDECKICH

ASZ. Urząd prasowy stronnictwa Niemców sudeckich donosi, że Konrad Henlein zarządził odbycie w dniach 15 i 16 października b. r. głównego kongresu partii Niemców sudeckich.

Kongres ten odbędzie się w Usti (Aussig). Wezmą w nim udział wszyscy mężowie zaufania sudeckiego ruchu narodowo-socjalistycznego, wszyscy kierownicy grup lokalnych oraz burmistrze i naczelnicy gmin, na leżących do stronnictwa Niemców sudeckich.

Kongres w Usti będzie pierwszym tego rodzaju zgromadzeniem stronnictwa Niemców sudeckich od jego istnienia.

### HITLER NIE PORUSZYŁ SPRAWY SUDETÓW

PRAGA. Oczekiwania tutejsze, że w swoim orędziu kanclerz Hitler poruszy zagadnienia polityki zagranicznej, a szczególnie sprawę sudecką, zostały zawiedzione i zawód ten wybija się na pierwsze miejsce w komentarzach prasowych do orędzia kanclerza.

Niemniej prasa przypuszcza, że do końca kongresu kanclerz Rzeszy zajmie wyraźne stanowisko w sprawie sudeckiej.

### WOJSKOWE ZARZĄDZENIA FRANCUSKIE

PARYŻ. Popołudniowa prasa paryska podkreśla na podstawie informacji z kół miarodajnych, że władze wojskowe francuskie nie mają bynajmniej zamiaru rozszerzać dotychczasowych zarządzeń wojskowych mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa na granicy francuskiej od strony Niemiec.

Przeciwnie, nawet gdyby w sytuacji politycznej miało się zarysować dalsze odprężenie, obecne zarządzenia zostaną odwołane.

## Narady na Zamku

Pan Prezydent R. P. przyjął onegdaj w godzinach popołudniowych prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i ministra Spraw Zagr. Józefa Becka, zaś wczoraj gen. Sławoja Składkowskiego, który informował Pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach Rządu.

## Manewry floty angielskiej
### na Morzu Północnym

LONDYN. Pod dowództwem admirała sir Charles Forbessa wszystkie jednostki floty angielskiej wypłynęły z portów Portsmouth, Chatham i Devonport na ćwiczenia jesienne na Morzu Północnym.

Flota operować będzie w Invergordon od 9 września do 17 października, w Scope Flow od 18 października do 25 października i w Rosyth od 26 października do 14 listopada.

Flota powróci do portów macierzystych w dniu 17 listopada.

## Zjazd partyjny Wielkich Niemiec
### Tak nazwał kancl. Hitler kongres w Norymberdze

NORYMBERGA. We wtorek przed południem otwarty został uroczyście w sali kongresowej doroczny zjazd partii narodowo - socjalistycznej.

Zjazd zagaił zastępca kanclerza Hitlera min. Hess, po czym szef sztabu oddziałów szturmowych Lutze złożył hołd pamięci narodowych socjalistów, którzy stracili życie w walkach politycznych, a m. in. tych, którzy padli w Austrii.

Z kolei min. Hess powitał przybyłe na kongres delegacje zagraniczne. Uczestnicy zjazdu owacyjnie witali delegację faszystów włoskich pod przewodnictwem Farinacciego oraz przedstawicieli Falangi hiszpańskiej.

Również burzliwą owację wydano przedstawicielom armii niemieckiej.

Min. Hess oznajmił w swym przemówieniu, że tegoroczny kongres na życzenie kanclerza Hitlera nazwany został „zjazdem partyjnym Wielkich Niemiec".

Po przemówieniu powitalnym gauleitera Streichera, gauleiter Wagner z Monachium odczytał proklamację Hitlera (streszczenie podaliśmy wczoraj).

W kongresie bierze udział Henlein, jako gość kanclerza Hitlera.

Przed otwarciem kongresu odbyła się defilada młodzieży przed kanclerzem Hitlerem i dostojnikami partyjnymi.

## Pułk japoński wybity w pień
### Kontrofensywa chińska rozwija się pomyślnie

SZANGHAJ. Doniesienia chińskie z Hankou mówią o powodzeniu kontrofensywy chińskiej, podjętej na południe od rzeki Jangtse, gdzie Chińczycy wykonując niespodziewane uderzenie mieli odciąć wojska japońskie, stojące w pobliżu Mahuiling.

Jeden z pułków japońskich, który zdążał z odsieczą, został rzekomo doszczętnie zniesiony.

Według informacji japońskich, toczy się obecnie wielka bitwa o posiadanie linii kolejowej, prowadzącej z Kiukiang do Nangezang, od czego rzekomo zależy los samego Nanczangu.

Opanowanie tego miasta umożliwiłoby dowództwu japońskiemu zwinięcie całego prawego skrzydła pozycji chińskich dookoła Hankou.

## Posiew śmierci w Palestynie
### Zamach terrorystów arabskich na pociąg

JEROZOLIMA. W starej dzielnicy Jerozolimy zostali zabici wczoraj w południe dwaj Arabowie, którzy uchodzili za szpiegów.

Na targu arabskim w Haifie zabity został wystrzałem rewolwerowym przewódca Arabów chrześcijan. Towarzyszący mu Arab został cieżko ranny.

Dowództwo wojsk brytyjskich zatwierdziło wczoraj 4 wyroki śmierci, wydane przez sąd wojenny na Arabów.

W całej Palestynie doszło onegdaj i wczoraj do szeregu utarczek między arabskimi aktywistami a brytyjskim wojskiem, względnie policją.

Na zachód od Ramlen zabity został żydowski policjant, drugi zaś ciężko ranny. Również w jednym z osiedli na drodze Haifa — Tel-Aviv zabity został żydowski policjant.

Niedaleko od Jerozolimy dokonano zamachu na pociąg, przy czym wykoleiła się lokomotywa. Ruch kolejowy na linii Jerozolima — Lidda uległ przerwaniu.

## Jubileusz królowej Wilhelminy

AMSTERDAM. W dniu wczorajszym wśród nieopisanego entuzjazmu niezliczonych tłumów, obchodziła królowa Wilhelmina jubileusz 40-lecia swego panowania w stolicy państwa Amsterdamie.

Przy wjeździe do miasta powitał królową, której towarzyszyła ks. Juliana i ks. Bernard oraz liczna świta dworska, burmistrz de Vlugt.

Królowa odpowiedziała dłuższym przemówieniem, wzywając łaski Boga dla dalszego rozwoju i pomyślności miasta Amsterdamu i jego mieszkańców.

Przejście przez miasto do pałacu przeistoczyło się w pochód triumfalny. Wielotysięczne tłumy zalegające ulice odświętnie przybrane w zieleń, kwiaty i chorągwie, zgotowały swej ukochanej władczyni niezwykle serdeczne powitanie.

Najwznioślejszą chwilą bogatego programu były uroczystości w kościele Niuvve Kerk, tym samym, w którym przed 40 laty młodziutka, bo zaledwie 18 lat licząca królowa składała przysięgę na konstytucję w chwili objęcia rządów.

Szpaler w kościele tworzyło 48 oficerów, którzy przed 40 laty jako młodzi kadeci tworzyli szpaler, kiedy młoda królowa szła do kościoła, by złożyć przysięgę.

## Zgon syna b. króla Hiszpanii

MIAMI (Florida). Hrabia Cavadonga, syn b. króla hiszpańskiego Alfonsa, zmarł w szpitalu na skutek ran odniesionych w wypadku samochodowym.

# Działał w obronie własnej

## Sąd uniewinnił zabójcę

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi, 36-letni Stefan Orężak, oskarżony o zabójstwo Jana Kwiatkowskiego. Oskarżony w czasie sprzeczki o przyjaciółkę pchnął nożem kuchennym Kwiatkowskiego tak nieszczęśliwie, że wypłynęły mu jelita i po kilku minutach zmarł.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy przychylił się do wywodów obrońcy, że oskarżony działał w obronie koniecznej i Orężaka uniewinnił.

# Śmierć pod samochodem

## poniosła 3-letnia dziewczynka

Na szosie Poznańskiej w pobliżu wsi Paprotno, gm. Szymanów, przebiegając przez jezdnię, wpadła pod samochód osobowy, prowadzony przez Jana Michalskiego, zam. w Warszawie, przy ul. Żurawiej nr. 8, 3-letnia Marianna Drabińska, zamieszkała w Paprotnie. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

Michalskiego do czasu wyjaśnienia sprawy zatrzymano.



# Port w Marsylii zarekwirowany

## i oddany pod kontrolę władz wojskowych

PARYŻ. Odmowa portowych robotników w Marsylii przyjęcia propozycyj, wysuniętych przez pracodawców w porozumieniu z ministrem pracy, spowodowała rząd francuski do przedsięwzięcia energicznych kroków.

„Journal Officiel" publikuje rozporządzenie, na zasadzie którego port w Marsylii zostaje zarekwirowany i oddany pod kontrolę władz wojskowych.

Zarządzenie to wchodzi w życie natychmiast.

# Zabił swe dziecko

## pod wpływem trującego alkoholu

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał proces o potworną zbrodnię dokonaną w szale pijackim pod wpływem zatrucia denaturatem.

Robotnik z Międzyrzecza Eugeniusz Woronowicz kupił butelkę denaturatu, udał się do mieszkania kobiety, z którą żył na wiarę i urządził libację. W pewnej chwili do mieszkania wszedł 3-letni nieślubny synek Woronowicza. Upity denaturatem Woronowicz rzucił się na niego, schwycił go za nogi i uderzył dziecko główką o podłogę. Następnie porwał butelkę z naftą, oblał siennik i podpalił go.

Gdy buchnęły płomienie i przybiegli sąsiedzi, aby unieszkodliwić furiata, Woronowicz odzyskał na chwilę świadomość i pomagał w gaszeniu pożaru. Ale zaraz szał wrócił i Woronowicz rzucił się ponownie na chłopczyka i kopnął go silnie w głowę. Dziecko straciło przytomność, wówczas Woronowicz w ponownym przebłysku świadomości wyniósł malca na podwórze i zaczął nacierać go śniegiem. Na wszelką pomoc było jednak już za późno. Chłopczyk wkrótce wyzionął ducha.

Bestialski zabójca stanął wkrótce przed Sądem Okręgowym, który skazał go na 6 lat więzienia.

W apelacji na wniosek obrońcy oskarżonego adw. Kanaraka sąd dopuścił lekarzy - psychiatrów, aby wypowiedzieli się na temat przypadku zatrucia denaturatem. Lekarze zażądali przekazania Woronowicza na obserwację.

## Akcja terrorystów w Palestynie

JEROZOLIMA. Na północnej granicy Palestyny w pobliżu wsi Khansama rzucono bombę na samochód wojskowy. Jeden żołnierz brytyjski został zabity, a 4 rannych.

Z Lyddy donoszą, że nieznani sprawcy podpalili wczoraj tamtejszy dworzec kolejowy.



# PEŁNA TABELA LOTERII

## Czwarta klasa — 2-gi dzień ciągnienia

### I i II ciągnienie

### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 75834

Zł. 50.000 na nr. 26102

Zł. 10.000 na nr. 3103

Zł. 5.000 na n-ry: 18265 100024

Zł. 2.000 na n-ry: 17749 19423 23411 24110 34012 54846 55332 59713 60734 61913 81342 87962 89359 91004 141446 142400 150229

Zł. 1.000 na n-ry: 1324 8217 9300 13870 14276 16179 19797 28457 33518 37287 39275 45333 45751 50203 51967 62106 63941 65961 75902 77493 80289 81573 82239 85369 96866 105452 109428 116775 119754 127416 127833 149198 149637

### Wygrane po 250 zł

77 80 97 222 80 326 67 478 536 91 676 756 86 1324 17 42 88 583 715 42 70 952 84 2035 138 69 397 419 26 60 518 660 718 818 911 32 3067 128 254 313 401 2 511 607 55 731 84 4200 7 356 94 420 61 702 25 95 863 5057 59 156 212 13 10 38 346 74 478 540 56 600 6075 343 44 428 539 76 641 707 80 651 920 55 7120 215 4 90 369 74 408 31 41 78 832 670 718 56 84 85 915 8143 45 58 392 458 728 835 78 900 46 78 9051 182 630 76 94 746 66 79 889

10071 100 30 39 268 317 461 613 33 992 11220 78 307 88 635 58 790 854 92 901 33 82 12120 59 49 88 269 365 505 45 612 68 928 43 58 83 13194 302 18 43 494 527 648 710 69 94 963 14231 77 434 690 861 15143 56 285 322 481 675 92 843 997 16020 124 58 221 79 354 413 20 56 76 534 88 89 615 67 81 848 74 980 17117 419 665 68 748 834 36 908 62 18010 17 213 23 54 318 47 461 595 606 42 894 19245 355 429 655 739 55 809 49 921 63 86

20151 96 213 96 591 606 740 21071 89 134 229 36 357 462 75 78 515 69 674 762 86 776 22083 97 569 634 58 708 827 60 68 87 991 23046 121 34 220 75 312 59 95 651 701 805 14 902 82 24001 20 69 78 217 77 95 590 96 99 990 97 25247 90 311 35 429 87 512 21 30 615 24 51 52 71 803 85 947 26012 184 228 30 316 92 410 33 55 556 620 40 50 730 857 85 95 930 33 27054 91 153 286 322 90 92 549 531 40 62 28376 474 546 606 34 92 708 911 3 695 29035 332 55 404 508 620 44

30013 156 318 455 83 520 56 648 68 745 87 989 31043 46 62 198 226 96 642 49 750 802 5 40 41 91 090 32004 30 279 398 551 95 702 31 815 22 33025 103 52 394 466 503 15 704 804 27 64 61 909 13 47 34019 62 150 367 69 93 865 919 20 35014 54 218 680 741 36018 19 94 253 80 484 632 947 81 89 37178 201 23 516 32 901 69 85 38124 39 88 435 663 787 802 958 60 39172 82 92 209 335 416 39 76 548 74 611 76 758 912 69 92

40306 12 71 586 920 41021 40 123 252 564 602 750 73 42212 324 497 514 676 803 19 46 930 43131 75 218 310 558 727 44040 73 137 66 232 65 316 472 92 650 70 757 60 69 89 45068 77 115 91 296 671 88 707 46021 130 202 25 74 98 574 736 89 888 922 63 47017 346 480 657 840 956 48020 38 88 15 7346 460 98 549 81 610 64 731 847 936 48 68 49263 350 87 90 439 78 555 83 637 878

50015 56 115 20 56 338 68 496 641 88 781 51007 628 52 842 52186 211 16 50 470 94 518 80 639 714 826 915 62 53080 126 257 476 602 37 54189 221 40 386 576 98 610 68 76 713 66 852 992 55065 108 496 514 22 646 81 716 90 56011 85 189 218 51 484 568 710 95 814 63 916 55 57178 204 96 402 64 529 81 85 602 30 786 826 975 81 58060 104 8 193 238 481 536 43 61 618 744 909 13 59015 38 207 416 628

60328 410 513 58 67 614 61049 321 62 67 591 818 911 62001 15 21 88 117 251 70 370 83 407 78 709 59 801 61 63270 324 428 64048 71 80 92 185 213 26 355 424 70 504 94 635 99 736 84 65213 34 370 519 68 88 862 91 963 66044 258 395 547 673 871 67072 93 123 68 384 462 561 645 754 859 955 68001 83 152 232 45 331 415 41 514 47 58 90 637 84 87 794 807 985 69075 155 69 201 406 27 343 746 78 925 58

70085 102 16 432 544 81 82 88 683 87 720 57 60 833 930 71203 418 67 599 670 85 808 32 933 42 72029 66 144 302 439 71 83 548 64 721 875 77 940 73110 71 232 307 21 31 405 21 28 538 636 42 45 739 890 74259 303 94 436 688 747 60 79 837 916 37 38 75011 137 226 38 412 519 67 94 793 76378 552 600 20 827 60 88 969 77133 216 376 549 87 61 21 996 78134 208 40 64 443 62 540 628 704 919 79079 139 51 261 37 363 67 654 763 928

80031 68 208 30 55 316 20 79 454 60 509 19 26 41 59 641 52 760 885 959 96 81251 425 530 510 59 712 903 25 82002 106 34 203 47 71 364 85 619 96 730 81 808 928 65 93098 121 296 384 95 534 65 672 765 933 84052 53 125 333 603 981 98 823 902 26 85262 358 76 720 86 811 950 86032 145 89 276 88 447 58 625 59 90 834 958 87079 196 220 570 669 997 88049 178 292 422 583 608 66 895 900 89011 22 86 175 556 607 9 833

90146 86 255 301 21 26 71 431 381 670 838 900 29 91066 97 308 54 403 937 45 92164 233 37 61 339 527 639 83 934 36 93231 321 447 77 85 548 612 13 58 70 744 68 94021 295 336 51 591 989 95030 76 36 217 318 95 401 12 526 695 867 978 96212 62 304 457 70 656 737 877 97184 319 533 75 608 90 717 838 98021 52 164 93 324 48 92 99 485 576 78 99 629 709 61 861 915 99017 171 88 200 41 303 486 538 654 943 100056 58 406 505 73 858 928 101084 175 337 42 816 27 903 65 102035 53 239 53 409 38 547 91 103191 303 440 620 895 902 104041 42 94 169 305 411 508 87 897 105173 325 27 488 90 502 788 989 92 93 106440 80 518 48 70 797 107139 42 364 617 37 787 989 108253 365 547 61 681 952 109008 119 51 94 388 511 18 24 640 803 10 37 110070 72 116 310 480 600 794 111058 160 602 85 705 33 908 112064 65 97 196 423 93 606 908 113197 247 362 513 26 51 79 85 648 832 58 932 114033 74 103 32 52 451 628 706 23 936 70 115047 156 288 365 433 626 28 59 790 818 989 116159 233 384 548 76 669 95 728 926 28 36 59 117229 394 577 695 118162 463 651 777 870 984 119019 111 222 48 80 318 22 430 655 781 930

120063 87 280 372 408 535 645 68 91 712 887 914 56 121385 520 26 57 69 660 74 742 68 816 25 937 52 122209 93 351 402 515 643 863 123339 424 547 77 628 73 89 743 53 124125 43 58 294 387 98 428 93 517 668 738 833 69 950 125197 235 422 654 776 126110 81 212 303 52 474 507 784 955 127034 69 87 168 202 304 502 64 600 6 72 758 878 128063 221 94 594 602 736 846 75 78 905 129180 338 429 547 619 74 716 971

130089 166 84 400 58 542 604 23 131284 592 609 13 40 80 703 67 873 909 77 97 132025 350 84 611 133281 352 74 559 655 72 89 947 57 58 134038 48 398 135086 103 329 406 850 92 136223 76 403 32 597 607 24 737 941 137124 488 557 87 650 79 784 850 55 58 65 138028 57 337 62 64 76 84 618 724 800 139253 90 381 90 458 719 892 922

140123 311 442 69 783 804 8 89 988 141148 209 444 533 56 674 757 811 16 43 906 142052 201 313 499 619 75 86 758 812 33 53 56 955 77 87 143331 42 452 558 628 56 738 884 979 97 144286 302 442 77 859 962 145042 69 144 83 255 355 427 507 661 84 837 51 923 146824 737 54 899 147095 138 459 522 682 95 735 859 950 148137 49 263 326 49 482 95 555 709 21 53 830 149009 120 209 309 47 427 741 808

150369 98 438 56 91 541 959 151158 229 353 429 97 698 867 91 936 71 152011 159 214 33 343 69 87 513 707 857 931 89 99 153142 676 889 928 53 154087 163 253 300 455 56 67 70 578 607 705 800 56 96 155046 145 76 453 76 569 607 50 69 87 707 23 83 98 156198 237 40 304 24 99 443 52 76 582 696 823 157361 434 640 805 914 24 158080 148 294 322 84 417 82 91 663 913 35 77 78 79 159176 233 310 50 492 648 743

### III ciągnienie

### Wygrane po 250 zł

31 130 344 900 5 40 1013 108 92 801 963 2209 10 47 415 525 71 692 731 830 990 3273 364 640 803 97 4038 253 98 419 525 688 817 5162 260 854 6105 15 377 564 7105 485 806 909 50 90 8017 160 548 94 727 907 13 20 47 9010 46 66 98 332 546 838 912 71 78

11053 103 69 335 403 501 19 23 646 746 51 895 919 12211 434 801 25 940 13193 250 501 1 690 15108 213 534 52 631 98 856 15120 89 373 482 628 766 16122 274 577 922 27 17186 253 545 706 803 18321 456 665 93 746 831 68 72 19124 240 308 440 97 542

20321 699 741 866 902 83 21143 345 590 624 75 711 949 22321 414 546 663 995 23077 204 433 54 599 825 24504 38 78 25116 403 584 794 981 26097 202 404 582 634 760 817 19 27213 74 385 447 588 679 731 817 32 28021 36 81 130 334 47 632 810 70 962 29193 534 48 668 796 862 983

30346 355 87 690 521 31235 522 772 32174 232 959 33269 427 891 958 34014 16 192 35181 514 850 87 36425 53 715 30 84 37010 175 276 560 689 723 811 908 38172 424 92 783 850 931 52 39059 30 176 288 517 22 729 819 80 93 999

40146 375 611 756 62 41258 498 826 27 32 42029 238 333 80 43330 629 745 857 915 44432 590 646 63 749 81 801 34 997 45034 368 422 24 655 58 716 942 46286 315 674 89 942 47054 104 19 84 246 867 96 48215 328 474 686 956 49020 129 34 98 305 556 609 88

50183 214 90 358 414 13 48 862 96 51059 414 553 57 788 930 52130 50 79 250 362 62 54 869 53052 140 290 98 675 735 813 54003 87 583 700 94 919 47 55106 257 341 440 46 593 739 56033 40 51 636 44 874 900 15 37 57037 98 864 988 58033 65 226 77 342 494 691 750 59293 537 829 60

60069 135 286 711 820 61048 82 142 523 648 830 912 62366 471 85 521 799 975 63001 27 38 138 200 434 94 510 882 959 64119 41 344 88 803 65075 366 479 625 66102 328 54 563 786 953 67129 390 676 944 69 68060 227 388 583 69039 47 337 655 718 966

70040 282 629 43 704 71022 167 650 826 93 913 72085 394 457 765 900 73024 213 68 78 444 664 733 953 74041 238 513 778 914 75030 64 259 636 76183 649 938 39 77494 602 730 900 78447 577 887 91 79049 170 72 319 605 42

80033 514 659 81045 82000 70 140 233 372 699 821 901 83104 380 693 865 920 84084 215 499 667 797 912 85050 215 63 516 77 602 71 724 915 86076 293 502 681 261 371 90 588 671 796 848 126091 613 790 127434 514 658 778 809 15 128635 82 712 89088 108 281 631 85 773 807 85 843 87347 733 801 981 88067 95 561 712 89088 108 281 631 85 773 807

90108 13 728 821 33 60 91060 559 815 950 92141 287 343 480 643 828 93426 527 39 986 94114 278 493 505 94 727 20 61 805 95402 523 64 636 790 936 96123 225 316 688 969 97168 93 728 65 720 88 98205 90 378 513 99207 62 331 429 770 80 9 848

100397 459 544 841 51 909 61 101148 565 683 741 830 102029 250 841 103127 104134 244 45 379 795 820 901 105067 711 22 807 106015 295 556 59 880 107440 529 876 984 108428 905 41 82 109298 538 976

110204 18 381 545 651 811 111713 82 112151 58 300 497 559 699 87 975 113275 76 572 74 114470 88 978 81 115139 212 337 531 606 23 814 985 116401 810 117012 83 294 385 717 862 909425 85 993 119163 305 73 441 668 741

12056 90 114 336 99 473 527 757 84 813 121198 329 641 737 946 122352 539 704 969 123248 411 56 881 124373 626 862 125189 129062 454

130149 70 350 85 426 547 131135 344 132010 22 214 4150 133014 202 823 903 134062 134 790 910 135475 921 136156 237 318 749 99 137108 882 996 138042 134 247 524 72 609 10 35 758 135166 257 314 60 472 625 88 886

149237 569 734 141241 60 303 18 513 763 866 981 142142 50 296 415 690 777 522 99 143556 846 89 144384 474 963 145166 395 517 37 647 799 146085 691 147500 692 837 932 148366 439 513 84 676 83 149612 44 48 716 91 905

150122 408 528 151119 208 313 66 152441 64 77 818 99 153101 216 330 524 54501 811 155484 540 672 706 829 156037 268 434 617 751 157024 230 382 158072 83 327 776 934 159008 195 518 712 67.

### IV ciągnienie

### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł 20000 padła na 19820.

Zł 10000 na n-ry: 5008 118511 29302 81134

Zł 5000 na n-ry: 1680 54322 98109

Zł 2000 na n-ry: 9495 14035 24932 31803 30114 43581 41438 40155 49037 52226 58300 71726 89478 130117 141870 142335

Zł 1000 na n-ry: 3457 8704 5300 10701 11818 24495 20284 29976 41739 42573 43114 60316 64307 71100 75371 76975 78099 93435 96052 100597 101267 102052 115118 131457 132979 136365 140316 143111 144214 151508 151429 152701 155109 155237 157945

### Wygrane po 250 zł

26 324 401 681 1426 650 51 753 888 73 2413 719 41 869 948 3294 98 414 573 648 4129 98 258 343 665 765 838 5095 137 406 16 698 760 884 995 6027 516 527 703 842 93 7006 37 161 823 907 8301 335 9103 78 221 841 79 92 99 980 88

10073 278 453 727 82 836 950 11098 177 219 416 679 80 726 85 950 12122 234 428 626 709 902 13183 308 454 567 81 656 14253 700 68 984 15191 243 340 426 32 47 814 16127 286 357 428 591 770 93 826 942 55 65 17053 221 624 737 97 837 18429 64 782 19160 648 881

20254 410 899 21287 543 778 934 22181 613 944 23008 97 202 44 389 24130 600 852 25048 372 510 26182 326 78 537 712 27 893 905 27147 647 28226 558 734 29050 456 798

30017 616 842 991 31036 131 413 520 824 983 32296 823 33194 233 477 541 684 726 882 926 34021 65 332 35088 113 646 942 36071 157 218 358 479 638 767 910 37082 184 590 601 12 23 83 734 38048 472 587 737 809 31 39184 529 46 79

40015 77 303 750 41324 418 583 701 804 902 42304 58 747 43164 363 437 936 44438 747 52 906 45019 140 513 603 8 97 46263 331 51 61 23 33 730 95 858 47203 28 63 622 91 48485 823 65 944 49047 103 63 780

50032 69 78 82 278 700 946 51061 282 376 570 852 52047 448 595 53054 77 978 54338 64 987 55028 278 572 94 986 56037 159 443 47 521 706 860 57218 90 349 86 820 58017 48 130 708 59160 389 459 720 84 97

6017 543 88 894 61217 419 37 682 62154 312 58 565 63272 467 725 49 905 64170 523 698 903 57 62 65224 757 882 84 66938 67151 235 607 912 68105 92 491 93 662 819 69203 770 2

70737 71103 337 813 22 72047 58 784 949 73494 757 880 74019 165 860 75014 124 241 505 98 77094 396 609 90 903 78154 78 420 91 511 685 956 91 79510 658 846 947 90

80164 238 360 87 466 87 693 97 751 843 54 81005 297 399 420 85 648 82113 345 51 816 74 87 83003 353 401 639 785 84158 61 272 418 63 562 607 732 968 85009 259 399 669 791 86466 85 87049 387 468 666 931 88031 321 555 622 860 89093 110 285 84 484 797

90086 362 649 859 91011 150 292 378 466 905 34 92006 19 33 120 444 516 57 93464 559 629 956 94030 179 640 57 815 95262 96062 540 805 35 97118 340 546 602 86 717 42 80 98265 405 23 562 716 758 99093 159 283 377 508 15 684 942

100004 65 574 536 101628 983 102161 282 668 733 884 103765 69 104281 588 750 105172 203 15 343 539 838 43 47 984 106301 40 580 883 107687 716 808 108597 109914 15 83

110015 177 590 111225 383 423 112163 308 576 623 850 13306 606 906 20 98. 114075 362 67 69 693 770 899 115082 515 116011 293 450 55 500 37 608 966 117079 335 558 654 118022 180 431 58 519 119035 491 96

120330 97 525 121229 363 828 122510 65 648 801 938 53 123049 100 556 64 882 124227 675 832 125140 263 4 4 126060 897 127029 406 65 128008 59 343 77 444 505 784 129502 26

130172 594 692 811 901 33 131201 412 855 35 132016 159 534 795 133185 952 134055 172 224 60 01 899 978 135026 72 115 53 276 424 136054 104 32 137305 26 494 635 57 735 822 928 38 138 18 206 486 509 58 723 44 139483 513 794.

140044 72 165 418 32 514 683 786 956 141018 120 909 49 142376 441 545 914 41 62 143175 239 337 448 603 826 50 934 144095 98 102 741 94 145053 71 318 503 736 928 146141 232 590 147086 146166 205 425 506 15 69 868 149316 845 95 150018 21 171 202 440 660 151026 75 135 55 464 82 568 86 633 793 152 303 421 579 814 922 153255 416 692 792 854 917 154085 120 554 93 155019 156575 157111 257 341 701 26 941 158557 740 967 159431 534.

# Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej

W drugim dniu ciągnienia 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej padły wygrane na następujące numery:

**Po zł. 1000:**

Seria 2 Nr. Nr. 2414 4506 5875 9967 10312 10925 11488 12282 13286 15284 15528 18242 20159 21731 21098.

Seria 16 Nr. Nr.: 591 1055 5236 7485 8479 8226 10253 11468 11430 15190 1563 117570 18003 19137 20024.

Seria 20 Nr. Nr.: 2358 3192 5185 6838 6896 8059 8300 9318 15119 16868 16935 16356 17592 18972 2075.

Seria 24 Nr. Nr.: 1399 1523 4608 4897 4513 6193 6655 19934 102057 13095 15554 18108 18705 21704 21768.

Seria 31 Nr. Nr.: 869 1518 4268 7265 8434 10834 11064 12402 15209 17013 20840 20301 21614 21708 22697.

Seria 32 Nr. Nr.: 939 3692 4557 5963 5227 5016 7919 8558 12377 13892 14591 15394 18622 21245 21663.

Seria 37 Nr. Nr.: 1809 3465 6742 6532 10163 10409 11723 12605 16582 17061 18120 19359 22794 22483.

Seria 42 Nr. Nr.: 410 210 2227 2013 2579 2609 3531 3867 3873 9717 7582 8525 8341 8409 8621 10260 10682 14493 14104 15038 16554 18899 18527 19767 19122 19583 20040 21474 21017.

Seria 43 Nr. Nr.: 100 420 1991 2106 3703 3867 4116 5507 6063 6950 6776 7691 7836 7559 8723 8304 9288 9059 9094 10483 14648 15742 16611 17977 17032 18343 18458 18161 18852 19630 20015.

**Po zł. 500.**

Seria 1 Nr. Nr.: 603 133 3491 5704 6638 7458 7197 8396 8408 9600 9150 10249 11462 11012 11396 11482 12701 12320 13398 13906 14634 14671 14280 15243 16735 1697 17352 19617 20973 20074 20192 20026 20963 218817 22901.

Seria 5 Nr. Nr.: 289 283 934 1867 2236 2159 2784 2929 3658 4011 7070 8050 8681 9364 9086 12695 12526 12698 16541 16587 17134 18380 18969 18315 20659 20988 20703 20641 22207.

Seria 10 Nr. Nr.: 342 1150 2564 3273 4773 4484 4265 5194 5076 6236 7394 8479 8075 11009 12292 14189 15113 15182 15622 15858 16627 16383 17157 17160 17540 17993 18734 18382 19019 19003 19559 20249 20473 21276 21351.

Seria 23 Nr. Nr.: 2513 2025 2756 3608 3449 3433 3184 3169 3497 3442 992 5631 7681 8254 10360 10196 10168 11988 12669 14160 15799 15126 16013 16769 17810 17295 17445 18614 1912 20890 22071 21288 22896 22016 22553

## Wesoły Kącik

# Dobry humor małżonki

Pan Antoni z niespokojnym biciem serca wracał do domu.

Wyszedł po obiedzie „na go-dzinkę". Ale spotkał starego towarzysza broni, wstąpili na jednego, zasiedzieli się i nie wiadomo kiedy zrobiła się noc.

Zegar uliczny wskazywał drugą po północy.

Nic więc dziwnego, że myśl o spotkaniu z małżonką przyprawiała pana Antoniego o nerwową czkawkę.

— Pewno tam siedzi ze szczotką, albo mokrą ścierką — rozmyślał z goryczą — Znowu dostanę...

— A może nie dostanę? — próbował się pocieszyć — Może wyjątkowo jest w dobrym humorze?

Zatrzymał się przed bramą.

— Iść czy nie iść? Ryzykować czy nie ryzykować?

— Papierooos... — rozległ się głos nocnego sprzedawcy papierosów.

Pan Antoni ożywił się. Olśniła go jakaś myśl.

— Panie drogi! — zatrzymał sprzedawcę — Chcesz pan zarobić złotówkę?

— Dlaczego nie?

— Więc idź pan na górę, na trzecie piętro, mieszkania 7. Otworzy panu drzwi moja żona. Pogadaj pan z nią i sprawdź, w jakim jest humorze.

— Rozumiem! — uśmiechnął się sprzedawca. — Pan szanowny się podbawiał i teraz ma pietrka. Dobra, zrobi się. Zbadam humorek szanownej małżonki.

Po chwili wysłannik pana Antoniego pukał delikatnie do drzwi mieszkania.

W drzwiach ukazała się pani Antoniowa.

— Bardzo przepraszam, że szanowną panią niepokoję — ukłonił się poseł pana Antoniego — Chciałem się tylko dowiedzieć, jak się szanowna pani czuje? Czy humorek jest?

— Cooo?!

— Małżonek mnie przysłał z zapytaniem. Miał pilną sprawę do załatwienia, zasiedział się i jest niespokojny o panią.

Pani Antoniowa zamiast odpowiedzi zaśpiewała wesoło, na nutę modnej piosenki:

„Umówiłam się z nim na piątą, teraz już głęboka noc...

— W porządku! — stwierdził zadowolony sprzedawca — Widzę, że humorek dopisuje.

Zbiegł na dół i zameldował panu Antoniemu.

— Możesz pan śmiało sypać do domu! Żonka w świetnym humorze.

Pan Antoni podziękował, zapłacił złotówkę i poszedł na górę.

Po chwili, jak bomba wyleciał na ulicę, trzymając się za twarz. Z nosa ciekła mu krew. Oko miał podbite.

— Panie! — ryknął na sprzedawcę papierosów To jest granda! Jak pan mógł powiedzieć, że jest w dobrym humorze? Baba aż zielona ze złości!

— Zielona? — zdziwił się sprzedawca — Koloru nie zauważyłem. Natomiast na własne uszy słyszałem, że szanowna małżonka śpiewała. A człowiek, który śpiewa, jest w dobrym humorze.

— Śpiewała?! — jęknął pan Antoni — Daczego pan tego odrazu nie powiedział? Moja żona się jąka! I kiedy jest wściekła — zawsze śpiewa, bo słowa nie może wypowiedzieć.

*Napoleon Sądek.*

# Spadek liczby urodzeń w Anglii

## stał się katastrofalny

LONDYN. Na odbywającym się w Edynburgu kongresie zdrowia wygłosił znany angielski lekarz i uczony sir Hill wielką mowę, w której wypowiedział się za wprowadzeniem odpowiednich zarządzeń, mających na celu powstrzymanie spadku urodzeń w Anglii i na terenie całego Imperium Brytyjskiego.

Zdaniem mówcy, rząd angielski winien ustalić jakąś kontrolę urodzeń. Przeciętna liczba urodzeń w Anglii wynosi 15% i według tego obliczono, że o ile ilość dzieci urodzonych w 1931 roku wynosiła 9 i pół miliona, w roku 1951 spadnie ona do 5 i pół miliona.

Na tej zasadzie opierał swe wywody sir Hill, nawołując do energicznych zarządzeń w celu podtrzymania rasy brytyjskiej.

# Min. Beck wyjechał do Genewy

Minister Spraw Zagranicznych płk. Beck wyjechał wczoraj na posiedzenie Ligi Narodów do Genewy. W drodze zatrzymał się przez 3 godziny w Berlinie.

# Straszna katastrofa samolotowa

LONDYN. Wczoraj wieczorem samolot wojskowy spadł natychmiast po starcie i stanął w płomieniach.

Dwaj piloci, stanowiący załogę samolotu, zginęli.



# Trzej górnicy przysypani

## w kopalni zwałami węgla

Wczoraj w nocy w podziemiach kopalni „Szyby Jankowice" obok Katowic zostali przysypani zwałami węgla trzej górnicy, Rudolf Eliasz, Jan Mura i Michał Kręgielski.

Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej wszystkich trzech górników wydobyto żywych, lecz odnieśli oni wiele grożących życiu obrażeń.

Na miejscu wypadku bawiła komisja okręgowego urzędu górniczego.



# Parlamentarzyści z całego świata

## obradują w gmachu Sejmu polskiego

Gmach Sejmu jest w dalszym ciągu pełen gości zagranicznych. Nigdy jeszcze kuluary Izby nie były tak przystrojone i tak pełne kwiecia, jak obecnie. Oczywiście mamy to do zawdzięczenia temu, że obraduje teraz w Warszawie Międzyparlamentarna Konferencja Ekonomiczna.

Wszystkie komisje są czynne. Spacerują tu po kuluarach parlamentarzyści różnych krajów. Nie brak przedstawicieli egzotycznych państw, a więc Japończyków i Chińczyków. Podobno na wet nie kłócą się ze sobą na posiedzeniach. Należy to zawdzięczyć faktowi, że tematem obrad są wyłącznie zagadnienia gospodarcze.

Wielkich sprzeczności nie ma, a więc nie trudno osiągnąć porozumienie. W chwilach wolnych od obrad członkowie konferencji zwiedzają różne instytucje polskie oraz zaznajamiają się z organizacją życia gospodarczego Polski.

Po zakończeniu obrad komisyjnych rezolucje przyjęte zostaną przedstawione plenum do zatwierdzenia. Następnie uczestnicy kongresu udadzą się do Krakowa.

Jak można wnioskować z rozmów, przeprowadzonych z uczestnikami konferencji, pobyt w Polsce wywarł na nich bardzo dodatnie wrażenie. Wielu delegatów, wśród których nie brak wybitnych ekonomistów, zabawi jeszcze dłuższy czas w Polsce celem odbycia specjalnych studiów. Inni zapowiedzieli, że w najbliższym czasie powrócą do nas.

Czy przyjęte rezolucje będą miały praktyczne znaczenie — okaże dopiero przyszłość. W każdym razie uczestnicy konferencji będą się starać, by państwa, które reprezentują, wprowadziły w życie te uchwały.

Dla Polski największe znaczenie posiada sprawa emigracyjna. Tezy polskie były oczywiście inne, aniżeli angielskie.

Anglicy stali na stanowisku, że trudno dziś o nowe tereny emigracyjne, względnie o otwarcie kolonii dla krajów przeludnionych, natomiast b. min. Iwanowski podniósł, że kraje ubogie w surowce, a zarazem przeludnione muszą mieć dostęp do bogatych i niewykorzystanych dostatecznie kolonii.

Duże wrażenie wywołał referat sen. Fudakowskiego o zagadnieniach rolniczych.

Uczestnicy konferencji wraz z członkami swoich rodzin byli podejmowani przez min. Spraw Zagr. Becka, marszałków Sejmu i Senatu oraz przez grupę polską.

# RADIO

**WARSZAWA I (Raszyn).**
**CZWARTEK DN. 8. IX 38 R.**

6.15 „Kiedy ranne". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 Góry nasze, góry — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Organy i flet. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.15 Przerwa. 15.15 „Po drogach i ścieżkach" — pogadanka dla dzieci. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka rozrywkowa. 16.45 U niewidomych — pogadanka. 17.00 1000 taktów muzyki. 18.00 „Medycyna pod mikroskopem" — pogadanka. 18.10 „Tu Kujawy, tam Kujawy, są tam chłopcy do zabawy" — wykona chór chłopców. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Alarm we krwi" — słuchowisko. 19.00 Koncert. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Wspomnienia z teatru" — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Wieczór operetkowy — koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 22.40 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 — 23.15 Ostatnie wiadomości.

**WARSZAWA II (Mokotów).**

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program na jutro. 14.10 Koncert kameralny. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół muzyczny. 16.00 — 17.00 Przerwa. 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Pogadanka społeczna. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Transmisja z Muzeum Narodowego w Warszawie. 18.10 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 19.00 — 22.00 Przerwa. 22.00 Fragment z książki. 22.20 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 — 23.55 Płyty

# Straszliwa masakra Japończyków

## w walkach pod Żuiczan

HANKOU. Jak donosi chiński komunikat, walki rozgorzały na całej linii frontu Hankou w promieniu około 150 klm. od Hankou. Na skrajnych flankach zarówno na północy jak i na południu, wojska chińskie musiały nieco cofnąć swe pozycje, natomiast w centrum przewaga jest po stronie Chińczyków.

Na północnym brzegu Jang-Tse Chińczycy wyparli Japończyków z wyniosłości, okalających m. Huanmei. Japończycy cofnęli się do miasta. Walka trwa. Na południu, w okolicy Żuiczan, Chińczycy śpiesznie wykańczają prace nad wzmocnieniem swych pozycji.

Japończycy, którzy pod Żuiczan w ciągu jednego dnia walki (31 sierpnia) stracili ponad 4 tysiące zabitych, od tego czasu zachowują się na tym odcinku stosunkowo biernie.

Punkt ciężkości walk o Hankou zdaje się przenieść na północ od rzeki Jang-Tse w okolice Deszang, gdzie działa obchodząca kolumna japońska.

### MASOWA AKCJA PARTYZANTÓW.

HANKOU. Według informacji prasy chińskiej, ogólną liczbę partyzantów, działających w obrębie terytoriów, zajętych przez Japończyków, określić można na około 750 tysięcy ludzi. Najwięcej partyzantów jest na północy prowincji Szansi, na pograniczu Chahru, Hopei i Szensi oraz dokoła Szanghaju. Szanghajska grupa partyzantów oceniana jest na 43 tysiące ludzi, w rejonie na wschód od Wielkiego kanału — 85 tysięcy i w prowincji Szantung przeszło 160 tysięcy.

W tej ostatniej prowincji znajdują się również oddziały regularnej armii chińskiej.



# Prezydent Litwy, Smetona

## wygłosi dziś przemówienie podczas defilady wojskowej

KOWNO. Prasa litewska poświęca dużo miejsca przygotowaniom do obchodu święta narodowego 8 września. Uroczystości wstępne odbyły się już we środę, przy czym w ramach kongresu związku ochotników, twórców Litwy ma nastąpić odsłonięcie pomnika dwóch żołnierzy, którzy pierwsi zginęli w walkach o niepodległość Litwy.

Dnia 8 września odbędzie się właściwy obchód, połączony z wielką defiladą wojskową na placu lotnika, podczas której przemówienie wygłosi prezydent państwa Smetona.

# Nowe przemówienie kancl. Hitlera

NORYMBERGA. Wczoraj odbył się w ramach kongresu partyjnego przed kanclerzem Hitlerem i innymi dostojnikami partyjnymi wielki przemarsz służby pracy, w którym wzięło udział 40.000 mężczyzn i 2.000 kobiet.

Po złożeniu meldunku przez kierownika pracy Rzeszy, wygłosił kanclerz Hitler krótkie przemówienie.

# Statystyka śmierci

JEROZOLIMA. W miesiącu sierpniu b.r. liczba ofiar rozruchów w Palestynie wyniosła 248 zabitych i 301 rannych. Zabitych zostało 193 Arabów — w tej liczbie 130 terrorystów, 39 Żydów i 3 Anglików.

Rannych było 139 Arabów (45 terrorystów), 103 Żydów, 25 żołnierzy angielskich, 16 policjantów żydowskich, 12 arabskich i 4 angielskich.

**Zygmunt Czarski**

# SERCE NA ROZDROŻU

**Obawy Ladreckiego — Jego szalone wysiłki uratowania się — Powstaje nowy plan Ladrecki chce uczynić Bohdana mordercą Gustawa — Przystępuje do tego...**

Gazety rozpisywały się bardzo obszernie o pożarze w sklepie Tłucha. Przytaczano najdrobniejsze szczegóły.

Uwagę Ladreckiego przykuły wszakże szczególne relacje o tym, jak znaleziono „zwęglone szczątki zwłok kobiecych". Dalej pisano, że „niesposób było rozpoznać ofiary, ale jednak na podstawie kilku klejnotów, które przetrwały żar płomieni i ich niszczycielską siłę, można przypuszczać, że była to pani Teodorowa Tłuchowa, małżonka jednego ze współwłaścicieli spalonego sklepu".

Tym razem trwożny lęk ogarnął Ladreckiego.

Czyżby gazety się nie myliły?

Czyżby doprawdy Władka spaliła się żywcem?

Kupował jedną gazetę za drugą. Siadł na ławce na skwerze, już nawet nie myśląc o tym, by nie dać poznać po sobie straszliwego przerażenia, jakie go opanowało, czytał, czytał, czytał łapczywie sprawozdania, zresztą, niezbyt różniące się od siebie.

Początkowo jeszcze wątpił. Niestety, stawało się to coraz trudniejsze. Wszelkie wątpliwości zamieniały się w pewność, coraz bardziej niezaprzeczalną.

Ladrecki doskonale znał te klejnoty, wskutek których rozpoznano Władkę.

Po dokładnym opisie w gazetach poznał je zresztą od razu.

O tak, to było aż nazbyt wyraźne. To były klejnoty Władki.

Więc to jednak ona, ona została żywcem spalona.

Bledszy i bardziej zdenerwowany, niż kiedykolwiek, Ladrecki zerwał się, zrobił kilka kroków naprzód i... znów się zatrzymał...

Wszystko mu się kręciło przed oczyma

Zaklął straszliwie...

Oparty o drzewo, czytał dalej.

Bynajmniej nie żal po stracie kochanki i przejęcie się jej losem tak bardzo nim wstrząsnęło.

Były to uczucia raczej egoistyczne. Bał się po prostu o własną skórę.

Tragiczny koniec jego wspólniczki był bowiem dość groźnym ostrzeżeniem.

Więc oto ona już odpokutowała swe grzechy. I to tak straszliwie.... Czyż i on miał je teraz odpokutować?

Czytał dalej okropne szczegóły.

Aż tu nagle wpadła mu w oko jeszcze pewna wzmianka o zagadkowym tytule: „Czyżby?"

Ladrecki czytał ją ze szczególnym zainteresowaniem.

Autor wzmianki pisał bowiem w sposób raczej powątpiewający o dziwnej dlań pogłosce:

„Rzecz dziwna, że do ostatniej chwili nie udało się wyjaśnić, co się właściwie stało z drugim współwłaścicielem sklepu, Józefem Pawulskim, co zresztą nie jest prawdziwym nazwiskiem, lecz podobno pseudonimem znanego arystokraty o pięknym rodowym nazwisku Gustawa, księcia Kotwicz-Dalskiego".

Gazeta trzęsła się w rękach Ladreckiego, gdy to czytał. Zrozumiał bowiem, że skoro spalił się sklep, to oczywiście będą czynione starania, by porozumieć się z jego właścicielami. O Tłucha już mniejsza, bo wszyscy doszli do wniosku, iż zmarł jako ofiara nieszczęśliwego wypadku jeszcze przed pożarem. Ale Gustaw? Wszyscy będą się teraz starali jego odszukać, jako już tylko jedynego właściciela sklepu.

Czytał jednak jeszcze dalej:

„O ile nie może być najmniejszych wątpliwości co do losu ś.p. Teodora Tłucha, zmarłego kilka godzin przed pożarem i zwęglonego obecnie w płomieniach, o ile również wiemy już, co się stało z nieszczęsną wdową po nim, której doczesne szczątki również odnaleziono, o tyle wszyscy gubią się w domysłach, co się mogło stać z panem Józefem Pawulskim".

I na zakończenie:

„Aczkolwiek nie naszą jest rzeczą wtrącanie się do tych spraw, to jednak wolno nam wyrazić zdziwienie, podzielane zresztą całkowicie przez władze policyjne, że pan Józef Pawulski, który w tej chwili musi już oczywiście dokładnie wiedzieć, co się stało z jego sklepem, mimo to nie raczył jeszcze pofatygować się do władz i w ogóle w najmniejszej mierze zainteresować się losami swego sklepu.

To zdumiewające zniknięcie, mające wszelkie pozory ucieczki — pozostawia duże pole do najdalej idących domysłów".

— Do najdalej idących domysłów — powtórzył Ladrecki — jak mam to rozumieć? — Czyżby chcieli przez to powiedzieć, że Gustaw sam zorganizował napad na swój sklep i kazał go podpalić?

Ladrecki czuł, że musi coś uczynić, musi zacząć działać...

Szedł dalej przed siebie zafrasowany, markotny, marszcząc brwi i snując myśli jak najbardziej ponure.

Coraz bardziej zdawał sobie sprawę, że jest na brzegu wielkiej przepaści. I jakby na jej widok coraz bardziej kręciło mu się w głowie...

Artykuły, które czytał, nie pozostawiały żadnych wątpliwości. Pytania, które sobie zadawał autor artykułu p.t. „Czyżby", były z pewnością również opinią władz.

Policja już na pewno wdrożyła energiczne poszukiwania. Na razie, jak to zwykle bywa, w każdym będą widzieli winowajcę. Tak, jak na przykład teraz z Gustawa robi się już nawet wręcz podżegacza czy podpalacza... własnego mienia... Ale prędzej czy później prawda będzie musiała niechybnie wyjść na jaw...

Ladrecki myślał sobie:

— Jasnym jest, iż najpierw rzeczywiście postanowią, że to Gustaw był podżegaczem do podpalenia własnego sklepu. Może pomyślą, że uczynił to w celu uzyskania wielkiej premii ubezpieczeniowej?

Chwytał się każdej myśli, która by mu dawała nadzieję ratunku, gdy jednak wracała myśl najbardziej uporczywa:

— Ale gdy go znajdą zmarłego, zabitego w pensjonacie, co wtedy?

Przystanął na chwilę.

Natężał umysł gorączkowo, obliczał nerwowo, z napięciem starał się przeniknąć myśli i zamiary władz policyjnych.

I w miarę, gdy to obmyślał, troski jego stopniowo rozpraszały się, a do duszy wracała otucha.

Aż nagle zaśmiał się szatańsko. Rozumował bowiem tak:

— Jeszcze wszystko może być dobrze. Dobrze dla mnie i dla starego księcia. Gustawa niewątpliwie jednak uznają podżegaczem i podpalaczem, a więc tym samym i zabójcą Władki. Jeżeli zaś sprytnie zabiorę się do rzeczy, mogę tak pokierować sprawami, że o zabicie Gustawa oskarżony będzie... Bohdan...

Ruszył kilka kroków naprzód, po czym znów zatrzymał się, otarł pot z czoła, przetarł oczy, jak ktoś pragnący się upewnić, że nie śni.

Mówił sobie:

— Tak, tak chyba będzie najlepiej. Powiedzmy, że i Bohdan zostanie... zabity i że w jego kieszeni znajdą list, przezeń podpisany, w którym przyznaje się do popełnienia samobójstwa. Jeżeli jednocześnie znajdą również Gustawa zabitego, cóż więc pomyśli każdy choćby jako tako sprytny człowiek?

I odpowiedział sobie sam na to od razu:

— Pomyśli sobie coś najbardziej prawdopodobnego. Jeżeli nie jestem ciężki idiota, to wiem z góry co jutro napiszą gazety.

Po czym mówił sam sobie:

— Gazety napiszą, iż Gustaw podpalił sklep, by się w nim spaliła żywcem pani Władysława Tłuchowa, rzekoma kochanka Gustawa. Dodadzą, że tenże Gustaw był zakochany do szaleństwa w Helenie Gajdziance, narzeczonej jego brata. Wytłumacza następnie, że to Gustaw pod nazwiskiem Kowalskiego wynajął w pensjonacie pokój, sąsiadujący z pokojem Heleny i usiłował ją odurzyć kwasem węglowym, by później ją zgwałcić. Następnie, niestety, właśnie wkroczył Bohdan. Ujrzał, że jego brat chce mu skalać narzeczoną. Wywiązała się straszliwa walka, w czasie której Bohdan zabił Gustawa. Przerażony wszakże swym czynem i dręczony wyrzutami sumienia, Bohdan również popełnił samobójstwo.

Te rozmyślania zdecydowały o następnym kroku Ladreckiego.

Zawołał taksówkę, dał adres pensjonatu...

Na miejscu zawezwał od razu Bohdana...

**(Dalszy ciąg jutro).**

# WOJNA SZPIEGÓW

**Sensacyjne wspomnienia b. oficera wywiadu francuskiego**

P. Brunet ustaliwszy, że niejaka Emmy mieszkająca przy ul. Lauristen znajduje się w posiadaniu planu ofensywy, udał się tam natychmiast i od jej służącej dowiedział się, że pani Emmy pojechała na dworzec Orsay.

47.

Odrzuciłem jednak tę myśl, ponieważ doszedłem do wniosku, że agentka prawdopodobnie ma przy sobie skradziony dokument i że chyba w tej chwili wsiada do pociągu, aby udać się przez Bajonnę do Hiszpanii. Postanowiłem więc natychmiast udać się na dworzec.

To też przez kilka chwil przyglądałem się pokojówce, życzyłem jej przyjemnej podróży, wsiadłem do auta i kazałem mo żliwie najszybciej jechać na dworzec.

Nie wiedziałem wprawdzie jak wyglądała ta pani Emmy. Było to w danej chwili jednak obojętne: postanowiłem bowiem śledzić pokojówkę, która powinna była wrócić z walizką za pięć, dziesięć minut na dworzec. W międzyczasie zamierzałem porozumieć się z komisarzem policji specjalnej.

Wszystko poszło jak po maśle. Przybywszy na dworzec udałem się przede wszystkim do gabinetu komisarza i opowiedziałem mu po krótce o całej sprawie. Komisarz zrozumiał doniosłość mojej misji i wyszedł ze mną natychmiast na peron. Ustaliliśmy, że jak tylko zjawi się pokojówka, pokażę mu ją, a on uda się za nią aż do przedziału, w którym siedziała pani Emmy. Mogło się jednak zdarzyć, że służąca spóźni się o kilka minut i pociąg tymczasem odjedzie. Również i na to znalazł się sposób. Udaliśmy się do zawiadowcy stacji i prosiliśmy go, aby wstrzymał wyjazd pociągu. Następnie ukryliśmy się za drzwiami, prowadzącymi na perony i przyglądaliśmy się uważnie wszystkim wychodzącym podróżnym. Po kilku minutach zjawiła się służąca.

— To ta! — szepnąłem do komisarza.

Natychmiast udał się za nią. Zaraz znikł za nią w jednym z wagonów pierwszej klasy.

Udałem się tam za nim i byłem świadkiem następującej rozmowy:

— Łaskawa pani — rzekł komisarz do pięknej blondyny, którą z pewnością była pani Emmy — poproszę aby pani zechciała udać się ze mną.

— Dlaczego? Jakim prawem pan mnie napastuje? Kim pan jest, mój panie?

— Bardzo przepraszam, ale będę to mógł pani wyjaśnić dopiero w moim biurze.

Scena ta rozgrywała się dotychczas bardzo dyskretnie i podróżni niczego nie dostrzegali. Lola jednakże zaczęła tracić panowanie nad sobą, silnie się zdenerwowała i uniosła głos. W międzyczasie uczyniła znak do służącej, który dostrzegłem, każąc jej usunąć dużą torbę pod różną, leżącą na ławce. Byłem jednak szybszy w ruchach od pokojówki, pierwszy dosięgłem do torebki, porwałem ją z ławki i mocno trzymałem.

— A więc tak się sprawy mają! — krzyczała pani Emmy. — Nie tylko mnie się napastuje, ale jeszcze okrada!

— Poproszę o spokój, leży to przede wszystkim w pani interesie — rzekł już surowszym tonem komisarz.

Krzyki Loli zwabiły podróżnych i około dziesięciu osób zgromadziło się na korytarzu przed wejściem do przedziału, a wielu ciekawych zebrało się przed oknem na peronie. Dopiero wówczas Lola zdecydowała się opuścić przedział i z godnością obrażonej księżniczki wyszła z wagonu i udała się do komisariatu dworcowego.

— Nie będę odpowiadała na pańskie pytania, — oświadczyła komisarzowi, gdy znalazła się w jego gabinecie — dopóki ten oficer — wskazała przy tym na mnie — nie zwróci mi torby.

— Dobrze, zadośćuczynię pani żądaniu — rzekł komisarz.

Odebrał mi torbę i sam zaczął przerzucać jej zawartość. Przede wszystkim wyjął z niej paszport wystawiony na nazwisko panny Emmy, obywatelki szwajcarskiej, a następnie drugi paszport wystawiony na nazwisko niejakiego Sergiusza Stuczewskiego, obywatela rosyjskiego, oraz szereg papierów, które miały dla nas również pewne znaczenie. A dopiero w samej głębi torby natknął się na poszukiwany przez nas dokument.

Połów był znakomity i byliśmy ocaleni. Natomiast komisarz na próżno starał się otrzymać jakieś wyjaśnienia od Loli. Milczała tak uparcie jak przed tym podoficer Klein.

W końcu zniechęcony komisarz mrugnął na mnie, radząc się mnie wzrokiem, co ma robić. Dałem mu do zrozumienia aby na razie zostawił ją w spokoju. Ja zaś zatelefonowałem do szefa i zakomunikowałem mu radosną nowinę.

— Zaraz przyjeżdżam — odparł mi zadowolony szef. — Niech pan czeka na mnie na dworcu.

Zastosowałem się do tego polecenia i czekając na szefa zacząłem przesłuchiwać pannę Emmy. Również i ja nic nie osiągnąłem. Milczała jak zaklęta.

Tylko co kilka chwil rzucała dookoła siebie spojrzenia pełne rozpaczy, szukając sposobu wydostania się stąd.

W końcu przyjechał szef. Przede wszystkim wsunął do teczki odebrany agentce plan, a następnie serdecznie mnie uściskał.

— Czy sądzi pan — zapytał mnie po chwili — że sprawa ta doszła do wiadomości publicznej?

— Przypuszczam, że nie, ponieważ wie o niej wyłącznie kilku oficerów sztabu generalnego, pan prezydent, minister wojny, jego podsekretarz stanu, komisarz policji i Klein. Klein jak i ta kobieta są aresztowani. Co zaś się tyczy jej pokojówki.

— Przesłuchamy ją! przerwał mi szef.

Wprowadziłem pokojówkę i szef zaczął ją przesłuchiwać. Dziewczyna zalała się łzami i prosiła, aby nie zrobiono jej nic złego. Oświadczyła, że nazywa się Matylda Place i liczy 30 lat. Od dwóch miesięcy pracowała u panny Emmy, zachowanie jej pracodawczyni nie obudziło w niej żadnych podejrzeń.

— Moja droga, jest pani wmieszana w bardzo poważna

(Dokończenie na stronie 5-ej)

# Małe gwiazdeczki na starcie filmowym

## Oto ósma piątka kandydatek naszego Wielkiego Konkursu Filmowego


36


37


38


39


40

Oto jeszcze jedna piątka kandydatek naszego Konkursu Filmowego, który obudził wielkie zainteresowanie nie tylko w sferach Czytelników, ale i wśród producentów i reżyserów filmowych.

Nie ma dnia, by jakiś reżyser, lub kierownik produkcji nie zgłosił się do Redakcji celem obejrzenia bardzo bogatego materiału nadesłanych fotografii. I kto wie, czy Konkurs nasz nie przyjmie o wiele większych, niż przewidzieliśmy — rozmiarów. Zanosi się bowiem na to, że kandydatki naszego Konkursu będą poważnie traktowane w każdym wypadku, gdy film będzie wymagał roli dziecka.

Ale wróćmy do obecnego filmu. Komisja Kwalifikacyjna — oprócz kandydatek, jakie będą reprodukowane w ilości 50, a które będą stanowić podstawę do plebiscytu — zdecydowała wyróżnić szereg dzieci, które ze względu na oryginalne walory urody zasługują na specjalną uwagę.

W tym celu zaczniemy w najbliższych dniach — prawdopodobnie równolegle do głosowania — zamieszczać listy imienne wyróżnionych kandydatek.

Będzie to nie tylko miłą pamiątką po obecnym Konkursie Filmowym, ale dowodem, że fotografia powędrowała do jednej ze znanych wytwórni, która, gdy zajdzie potrzeba, zwróci się bezpośrednio do kandydatki.

Przypominamy, że w sobotę i niedzielę reprodukować będziemy końcowe dwie piątki zakwalifikowanych kandydatek do plebiscytu, zaś w poniedziałek zamieścimy I kupon i pierwszą listę wyróżnionych dzieci.

# Kalendarz dnia

**8 WRZEŚNIA**

CZWARTEK

Narodz. N. M. P.
Słowiański: Dorostawa.
Słońca wsch. 4.57, zach. 18.10
Księżyca wsch 7.04 zach. 10.14.

DOBRE RADY

Czym myć włosy siwe, aby nie zżółkły. Zmywać je tylko czystym spirytusem, który wzmacnia włosy.

Podeszwy od butów można utrwalić przez smarowanie gorącym olejem lnianym i to kilkakrotnie.

ZŁOTE MYŚLI

Tytuł matki to największa godność kobiety.

W. BERENT

**ŻĄDAMY KOLONII!**

# Trup mężczyzny w rowie

## Policja stara się ustalić nazwisko zastrzelonego

Wczoraj nad ranem w rowie przy szosie pod Nadarzynem znaleziono trupa mężczyzny, w wieku lat 26.

Powiadomiona policja ustaliła, że mężczyzna zmarł wskutek rany postrzałowej głowy. Ubrany był biednie i nikt w okolicy nie zna go. Prawdopodobnie jest to włóczęga i został zastrzelony przez konwojenta przewożonych samochodem towarów w chwili gdy chciał dokonać kradzieży. Przy zwłokach żadnych dokumentów nie znaleziono.

Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia nazwiska zastrzelonego oraz wykrycia sprawcy śmiertelnego strzału.



# WOJNA SZPIEGÓW

## (Dokończenie)

sprawę — przerwał jej nagle szef — Gdy jednak powie nam pani szczerą prawdę, pozbędzie się pani wielu przykrości

Dziewczyna usłyszawszy to, wybuchła spazmatycznym płaczem. Gdy w końcu uspokoiła się opowiedziała, że dnia poprzedniego, późnym wieczorem jej panią odwiedził niejaki pan Karol, który pozostał u niej do rana.. Zaraz po jego odejściu panna Emmy kazała jej zapakować walizy.

— Czy nie wie pani czy nie przepisała ona w ciągu tego czasu jakiegoś papieru?

— Nie, proszę pana, przez cały czas była ze mną.

Przeczytała tylko coś w rodzaju grubego zeszytu, który następnie zapakowała w szary papier.

Mimo że daliśmy wiarę tym szczerym zeznaniom, należało sprawdzić, czy obie zatrzymane kobiety nie miały przy sobie fotografi tego dokumentu. Wezwaliśmy więc dwie urzędniczki celne i poprosiliśmy, aby zrewidowały je.

Po zrewidowaniu obu kobiet przewieziono je do więzienia, a my udaliśmy się na ulicę Lauriston, aby przeprowadzić rewizję w mieszkaniu panny Emmy. Wyniki rewizji były oszałamiające. Na podstawie znalezionych tam materiałów mogliśmy wyjaśnić wiele dotychczas niezrozumiałych i tajemniczych dla nas spraw.

Pseudo Aleksander — rzekomy mąż Loli; który w rzeczywistości był szpiegiem i nazywał się Sergiuszem Stuczewskim — wpadł wkrótce w sidła, jakie nastawiliśmy na niego i został skazany na 20 lat ciężkich robót. Panna Emmy została skazana na 20 lat więzienia, a Klein do końca życia będzie ubijał kamienie na drogach afrykańskich...

Mimo odebrania szpiegom planu ofensywy, odbyła się ona o wiele później, bo dopiero we wrześniu 1918 roku.

**Na tym kończymy pierwszą część sensacyjnych i niezwykle ciekawych wspomnień b. oficera francuskiego wywiadu p. Bruneta. Druk drugiej części, która będzie jeszcze ciekawa, rozpoczniemy w przyszłym tygodniu**



TŁOCZYŃSKI, HEBDA, SPYCHAŁA W CHEŁMKU

Bata - Tenis - Klub urządza w dniu 11 września b. r. na własnych kortach w Chełmku (pow. Chrzanów) — Wielki Turniej Tenisowy. W turnieju tym wystąpią mistrzowskie rakiety środkowej Europy w osobach: Tłoczyński, Hebda i Spychała.

Początek turnieju o godz. 9-ej rano. Karta wstępu na trybunę zł. 2.— od osoby. Bilety w przedsprzedaży w sklepach Bata. Z Krakowa, Katowic i Bielska dogodne połączenia kolejowe, względnie autobusowe..

# Poradnia życiowa Rolfa Nelsona

**Stanisławów I.** Niedomaga Pan wprawdzie często ale na ogół jest Pan wytrzymalszy od niejednego bardzo zdrowego na pozór człowieka. Wiem, że dożyje Pan późnej starości jeśli wystrzegać się Pan będzie alkoholu. Jest Pan bardzo dokuczliwy i Swojej żonie uniemożliwia Pan wprost życie. Biedaczka w dzień i w nocy płacze z powodu krzywdy jaka ją spotyka ze strony pana. Należy być wobec niej oględniejszym, szczególnie, że kobiecina czyni co tylko może byleby Pana zadowolnić. Do interesu radzę wziąć wspólnika z gotówką. Wpierw jednak proszę przesłać mi jego pismo do oceny. Musi to bowiem być człowiek bezwzględnie uczciwy.

**Serafin.** Pańskie nieprzeciętne umiłowanie zawodu aktorskiego, Pańska chęć grania i wypowiedzenia tego co czuje są bardzo piękne, tymbardziej, że wyrwał się Pan z ciasnego wiejskiego otoczenia by zdobyć laury. Wyczuwam też że wiele Pan już przez to cierpi, często nawet o głodzie i chłodzie mimo sprzeciwu rodziny dąży Pan niestrudzenie do Swego celu. Nie łatwo jednak Pan go osągnie, gdyż stoi na przeszkodzie brak odpowiedniego wykształcenia, które musi Pan za wszelką cenę zdobyć. Szkoda by było zmarnować tak wybitny talent. Wierzę jednak w Pańską siłę i wytrwałość i wiem, że całe Swoje życie spędzi Pan przy teatrze.

**Pensjonarka III.** Nie można Panią poważnie traktować, ponieważ Pani się rozprasza i ciągle w inną stronę skierowuje Swoje uczucia. Nie można równocześnie tańczyć na kilku weselach. Jest Pani lekka i zdobyć Panią to nic wielkiego, dlatego też nikt z młodych ludzi nie wysila się Młodzi ludzie lubią na stałe poważne osóbki a tak do flirtu od czasu do czasu, takie typy jak Pani. Dlatego też powinna się Pani zmienić. Mniej myśleć o chłopcach a więcej pracować nad Sobą i poważniej myśleć o Swojej przyszłości. Przyjmuję 3 — 7, Warszawa. Zielna 4-6

# Na małej wokandzie...

# Roztrzepany tata

## czyli: „Dziecko przez pomyłkę"

(A. E.) Pani Teresa Krzysztoforska urodziła synka i podała do sądu swego sąsiada Mikołaja Upiora, o alimenty.

— Czy pozwany Upiór przyznaje, że jest ojcem tego dziecka? — pytał sędzia.

— Proszę sądu wysokiego — odparł zakłopotany pan Mikołaj — może być, że to moje.. Bo podobieństwo, trzeba przyznać jest.

*Zębów to to nie ma, także samo, jak i ja. Małe takie, a ja też. Uwłosienie ma rzadkie, ja zaś również, proszę sądu, łysy jestem jak kolano.*

*Tylko że alimenta po sprawiedliwości nie należą się bo wszystko było bez przypadek.*

*Ja, proszę sądu, cholernie roztargniony jestem.*

*Wróciłem raz wieczorkiem po deszczu do domu, mokre parasolkę do łóżka położyłem, a sam całe kimę w kącie stałem.*

*Kiedy mi kto prezent albo powieszowanie przysyła, żadnem sposobem nie mogie sobie przypomnieć, co to za rocznica: urodzin moich, czy śmierci?*

*Z żoną to zara pierwszego dnia po ślubie miałem raban, bo jej z rana na stoliku pięć złotych położyłem i krzykłem: „Uciekaj, mała!" Łatwo sobie wyobrazić, jakie mordobicie wtedy było.*

*Pan sędzia musi pamiętą, jak mi wlepił trzy dni paki, za to, że naplułem kelnerowi w rękę, a moniaki do spluwaczki rzuciłem? A wszystko bez te moje cholerne roztrzepanie.*

*Niedawno byłem na wstawie u Mańka, przyjaciela mojego od serca, do którego żony się przywalam. Jakiem stamtąd wychodził, to Mańkowej powiedziałem „Serwus, brachu", a Mańka w pewne miejsce uszczypłem.*

*Także samo było i z tem dzieckiem.*

*Wróciłem do domu późno. Zamiast do swojego mieszkania to wdepłem naprzeciwko do pani Krzysztoforskiej.*

*Rozebrałem się po ciemku i walaj pod pierzynę; no a tam, zamiast mojej żony, pani Krzysztoforska leżała.*

*Widzi więc pan sędzia, że to nie moja wina. Nie z rozmysłu toto uskutecznilem, tylko z roztargnienia; znakiem czego alimena nie należą się.*

*Na mocy wyroku sądowego biedny pan Mikołaj będzie płacił 30 złotych miesięcznie.*

# Jak wygląda idealne dziecko!

## Jest to 9-letni chłopczyk, syn zamożnych rodziców

„Brytyjska Gazeta Medyczna" podaje referat znakomitego lekarza chorób dziecięcych, dra Leonarda Hilla, który miał odnaleźć typ idealnego dziecka.

Jest to 9-letni Krzysztof, którego nazwisko lekarz trzyma w tajemnicy. Jest on synem zamożnych rodziców, których celem jest dać mu jak najlepsze warunki życia.

Chłopczyk mieszka w wspaniałej willi położonej w sosnowym pięknym lesie. Rodzice jego przywiązują ogromną wagę do jego sposobu odżywiania się i z jego jadłospisu całkowicie wyłączyli mięso, jaja, ryby i białe pieczywo.

Po rannej przechadzce chłopiec otrzymuje na pierwsze śniadanie kawałek ananasa. Na drugie śniadanie szpinak, pasztecik jarzynowy w cienkim cieście z mąki pszennej z otrębami, szklankę mleka i biały ser. Na podwieczorek dwa jabłka, brzoskwinię, dwa maleńkie pomidory i porcję lodów. Owoce i jarzyny zmieniają się w tym jadłospisie zależnie od pory roku, a więc otrzymuje jeszcze sałatę, zsiadłe mleko, pierogi i kiszoną kapustę z oliwą.

Chłopczyk odznacza się podobno wielką siłą i łatwo robi codziennie po 10 kilometrów, szczególnie jeśli z rana weźmie zimny prysznic, a w południe kąpiel słoneczną.

Waży on 30 kilo, a wzrostu ma 4 stopy i 4 cale. Podobno chłopiec od urodzenia ani razu nie chorował, raz tylko dostał niedyspozycji żołądkowej, gdy u kolegi najadł się ciastek.

Obecnie „idealnym chłopcem" zainteresowała się londyńska gazeta „Daily Express", która zdołała ustalić jego nazwisko (trzyma je również w tajemnicy), poznała jego rodzinę i opowiada wiele szczegółów o niej.

Okazuje się, że „idealny malec" ma również idealną siostrzyczkę, 13-letnią Picksy. Rodzice nie są jednak z niej tak zadowoleni jak z Krzysztofa.

— Ona je mięso — rzekła ze smutkiem w głosie jej matka.

Dziewczynka nie ponosi za to winy. Zimą przebywała w internacie dla dziewcząt, gdzie musiała się odżywiać w ten sam sposób, co pozostałe dzieci, ponieważ administracja szkoły nie chciała się zgodzić na życzenie ojca, aby dziewczynka była na specjalnej diecie. Z tego względu waży ona nieco za dużo, zdaniem rodziców, którzy podczas jej pobytu w domu podczas wakacji poddają ją diecie.

Mimo to Picksy jest pod względem rozwoju fizycznego idealnym dzieckiem. Odznacza się ona niezwykłą siłą, jest dla niej na przykład drobnostką podnieść brata, ważącego 30 kilo, lub uderzeniami topora zwalić dość duże drzewo. Ponadto doskonale biega i wdrapuje się na drzewa. Prawie jedyną jej odzieżą jest krótka koszulka sportowa i „shorty", a na nogach nosi sandały o płaskiej podeszwie.

Picksy ma również jedną przewagę nad bratem. Podczas gdy Krzysztof jest inteligentnym i zdolnym chłopczykiem, ale nie chce się uczyć — Picksy jest nad wiek rozwinięta i doskonale się uczy i jest jedną z najlepszych uczennic w szkole. Jej ojciec, z którego inicjatywy cała rodzina przed 6 laty przeszła na dietyczną kuchnię, wyjaśnił jej jakie znaczenie posia dają witaminy dla organizmu ludzkiego i obecnie dziewczynka jest rzeczoznawcą w tej dziedzinie i w każdej chwili może wygłosić obszerny referat na ten temat.

Jest ona niezwykle popularna w szkole, gdzie cenią ją jako doskonałą uczennicę i dobrą atletkę. Jest ona kapitanem szkolnej drużyny hokejowej, mistrzem szkoły w tenisie i kierowniczką grupy pływackiej.

## Min. Kwiatkowski na urlopie

Wicepremier i minister Skarbu inż. E. Kwiatkowski wyjechał z Warszawy na urlop wypoczynkowy. Nieobecnego w Warszawie min. Kwiatkowskiego zastępuje podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Kajetan Dzierżykraj - Morawski.

***Frontem do Morza!***

## Kongres właścicieli kin

### w obecności władz państwowych

We Lwowie odbył się w dniu wczorajszym ogólnopolski zjazd właścicieli kino - teatrów z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

Na zjeździe wygłoszono szereg przemówień, m. in. zabierali głos delegaci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przedstawiciel wojewody, prezydent miasta Lwowa i inni.

Z kolei zebrani wysłuchali referatów o ustawodawstwie filmowym i o postulatach przemysłu kinematograficznego w Polsce, po czym udali się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożyli hołd poległym.

Dalsze obrady odbędą się w dniu dzisiejszym.

## Tobół ich zdradził

### Dobraną trójkę złodziejską osadzono w więzieniu

Od pownego czasu w dzielnicy północnej Warszawy grasowała szajka, nieuchwytnych złodziei, którzy odwiedzali pod różnymi pozorami mieszkania lekarzy dentystów, adwokatów, doktorów i t. d. Przy ckazji złodzieje, okradali mieszkanie z garderoby, biżuterii i innych przedmiotów.

Żmudne obserwacje i dochodzenia nie dawały na razie żadnych rezultatów.

W dniu wczorajszym patrol wywiadowców, przechodząc t. zw. „Wołówką", zauważył znanego złodzieja Tadeusza Ilnickiego, który wraz z jeszcze jednym męższyzną niósł wielkich rozmiarów tobół. Na widok policjantów, złodzieje rzucili się do ucieczki, pozostawiając worek na jezdni.

Po krótkim pościgu obu zatrzymano. Towarzyszem Ilnickiego okazał się Kazimierz Dobrzański, również znany i poszukiwany złodziej.

W toku przeprowadzonego dochodzenia, okazało się, że obaj „dobrani" spólnicy stanowili wraz z paserem Chilem Gewisgoldem (Stawki 11) szajkę złodziejów, okradających mieszkania.

Decyzją władz śledczych całą trójkę osadzono w areszcie.



## Chiny liczą na pomoc Genewy

### Jak Liga Narodów rozwiąże kłopotliwą sytuację

LONDYN. Jak donoszą z Genewy, na nadchodzącym posiedzeniu Rady Ligi delegat Chin ma wystąpić z żądaniem zastosowania przez Radę Ligi par. 17 paktu Ligi, dotyczącego zatargów między członkami Ligi i państwami stojącymi poza nią.

Jest to pierwszy wypadek, aby członek Ligi zażądał zastosowania tego paragrafu. Rada Ligi zmuszona byłaby wówczas do zaproszenia Japonii do wzięcia udziału w pertraktacjach.

W razie odmowy rządu japońskiego Liga musiałaby się zastanowić nad paragrafem sankcyjnym, którego przyjęcie w obecnej sytuacji nie ma oczywiście szans.

## Statek angielski zbombardowany

### przez samoloty powstańcze

ALICANTE. 5 samolotów powstańczych wykonało wczoraj w południe nalot na port w Alicante. Trzy bomby padły na statek angielski „Marvia". Jeden marynarz został zabity.

„Marvia" jest statkiem o pojemności 2.000 ton, który przybył do Alicante z Marsylii z ładunkiem pszenicy i innymi prowiantami.

## Obrona praw robotników

### wstępujących w związki małżeńskie

PORTO ALEGRO. Donoszą z Buenos Aires o uchwaleniu przez parlament argentyński specjalnego prawa o opiece nad robotnikami, wstępującymi w związek małżeński.

Prawo takie stało się niezbędne, gdyż wiele przedsiębiorstw wymuszało od pracowników formalne zobowiązanie do pozostawania w stanie wolnym, a po ożenieniu się zwalniało ich.

Nowe prawo przewiduje grzywnę od 1000 do 10000 pesów, gdy robotnik w podobnej sytuacji zostanie wydalony z pracy w ciągu 12 miesięcy po ożenieniu się.

## Rewolta w Santiago de Chile

### Wywrotowcy otoczeni przez wojsko i karabinierów

SANTIAGO DE CHILE. Wybuchły tu wczoraj zaburzenia, wywołane przez elementy wywrotowe.

Jedna grupa wywrotowców opanowała gmach ubezpieczalni, położony na wprost pałacu rządowego, druga zaś zdobyła szturmem uniwersytet i tam zamknęła się.

Napastnicy ostrzeliwali karabinierów, zabijając jednego i raniąc kilku. Oba gmachy otoczone zostały wojskiem i karabinierami. W pozostałej części miasta, podobnie jak i w całym kraju panuje spokój.

## Inwalidzi ku czci swego patrona

### bohaterskiego gen. Sowińskiego

Legia Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. Józefa Sowińskiego uczciła wczoraj niezwykle uroczyście 107-mą rocznicę zgonu bohaterskiego obrońcy Woli i swego patrona gen. Sowińskiego.

W godzinach wieczornych na specjalnie zorganizowanych we wszystkich miastach Polski akademiach, członkowie Legii wysłuchali przemówień i referatów na temat bohaterskiej obrony Woli przed najeźdźcą przez gen. Sowińskiego.

# Miłość zwycięża...

## Brat sułtana godzi się na małżeństwo syna z pedikurzystką

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o kłopotach miłosnych księcia Mahmuda, młodszego brata sułtana Trengannu, który zakochał się w biednej Angielce, pedikurzystce Joyce Blancow i któremu rodzina nie pozwoliła pobrać się z ukochaną.

Młody książę jednak postanowił zostać u boku ukochanej. Zerwał z rodziną, zamierzając własnymi siłami przebijać się przez życie. Wczoraj jednak ojciec zakochanego zmienił decyzję.

— Mój syn — oświadczył otrzymał wychowanie zachodnie i przyswoił sobie sposób życia Anglików.

Sądzę, że jeśli przyjedzie on do Trengannu, jednego z krajów malajskich, najbardziej przywiązanego do starej tradycji i gdy ożeni się z jedną z córek tego kraju, będzie bardzo nieszczęśliwy.

Spotkałem narzeczoną syna w Anglii podczas koronacji i zdołałem ocenić jej walory. Jestem przekonany, że syn będzie z nią szczęśliwy. Poza tym Trengannu nie ma kolei żelaznej i mało dróg. Biali rzadko tam przyjeżdżają, a komfort współczesny jest tam nieznany. Syn z trudem przyzwyczaj się do warunków życia w ojczystym kraju i nie będzie się tam dobrze czuł. Wolę więc, aby w dalszym ciągu mieszkał w Anglii.

A więc młody książę ożeni się z ukochaną i już wczoraj w apartamentach zakochanego księcia uszczęśliwieni narzeczeni układali plany na przyszłość. Jest to tym łatwiejsze, że książę Mahammed przywrócił synowi rentę miesięczną, którą odebrał mu przed kilkoma dniami.

## Wiadomości sportowe

# Z różnych dziedzin

### WALASIEWICZÓWNA NA ZAWODACH PROPAGANDOWYCH W GDAŃSKU

**W najbliższą niedzielę Walasiewiczówna startuje na zawodach propagandowych w Gdańsku, zorganizowanych przez Polską Radę Sportową w Wolnym Mieście.**

### SZWAJCAR SĘDZIUJE MECZ POLSKA — NIEMCY

Sędzią meczu piłkarskiego Polska—Niemcy, który się odbędzie 18 b. m. w Kamienicy, wybrano za zgodą obu stron Szwajcara Wuethericha.

### OSTATNIE KONKURENCJE LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO POLSKI

Dnia 25 września w Krakowie odbędą się następujące konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski: chód na 50 km., 3000 m. z przeszkodami, sztafeta 4x200 m., sztafeta szwedzka.

### KRAKÓW NIE CHCE TRENERA NA LISTOPAD

Polski Związek Lekkoatletyczny zawiadomił Okręgowy Związek Krakowski, że Petkiewicz może przybyć do Krakowa na miesiąc listopad, celem przeprowadzenia treningu z lekkoatletami krakowskimi.

Zarząd Okręgu krakowskiego na ostatnim posiedzeniu postanowił zwrócić się do Polskiego Związku Lekkoatletycznego z prośbą o przysłanie Petkiewicza dopiero w terminie wiosennym, gdyż w okresie zimowym Kraków nie dysponuje odpowiednią do zaprawy biegowej halą sportową.

### REWANŻOWY MECZ LEKKOATLETYCZNY CRACOVIA — POGOŃ.

Cracovia zaproponowała lwowskiej Pogoni rozegranie rewanżowego meczu międzyklubowego w lekkiej atletyce w Krakowie w terminie 2 lub 9 października.

### CZECHOSŁOWACKA LIGA NA STARCIE

W sobotę i niedzielę odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo czechosłowackiej Ligi. W sobotę Sparta rozprawiła się bardzo łatwo z Pardubicami 8:3, mimo, że ci ostatni w ciągu kilkunastu minut prowadzili 2:0.

Poza tym Śląska Ostrawa pokonała SK. Bratislawę 3:2, Židenice nie rozstrzygnęły spotkania z Nachod (1:1) SK. Pilzen wygrał z Liben 2:1, a Kladno zwyciężyło Batę 4:3.

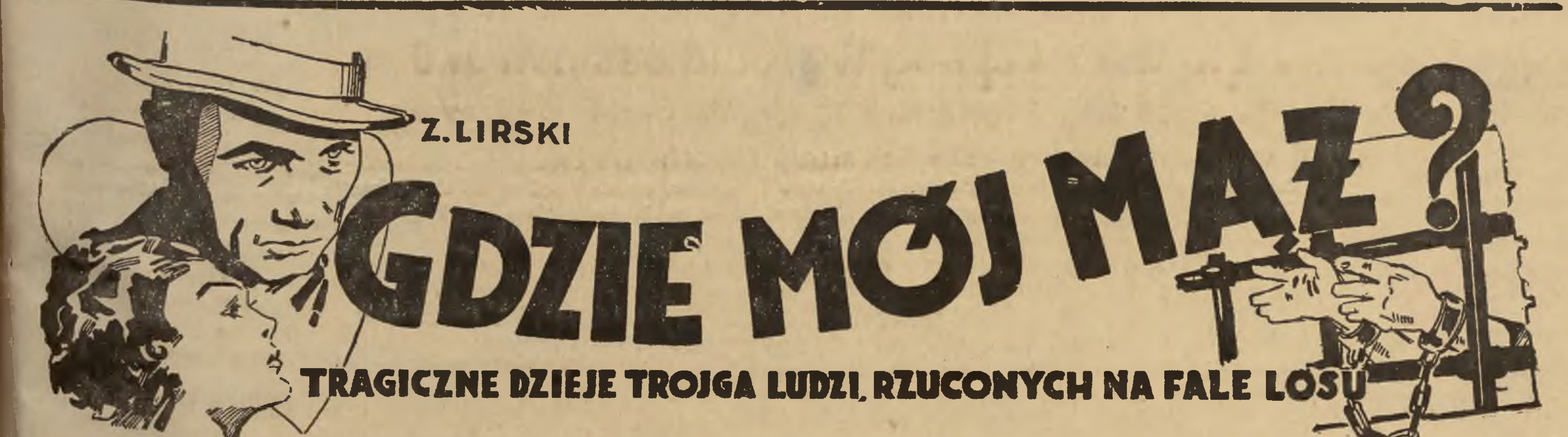
### SPARTA CZESKA W HOLANDII

**Piłkarze czeskiej „Sparty" grać będą w dniu 1 października w Holandii, z doskonałym zespołem FC. Harlem.**

### PIŁKA NOŻNA NA OLIMPIADZIE

Zapadła definitywna uchwała na posiedzeniu Fińskiego Komitetu Olimpijskiego zorganizowana na Olimpiadzie turnieju piłkarskiego oraz piłki wodnej.

Walki piłkarzy niewątpliwie przyczynią się do zwiększenia zainteresowania dla Igrzysk Olimpijskich.



Z. LIRSKI

# GDZIE MÓJ MĄŻ?

## TRAGICZNE DZIEJE TROJGA LUDZI, RZUCONYCH NA FALE LOSU

Było to wiosną 1914 roku. Pewnego dnia Wanda Biernacka obudziwszy się z rana stwierdziła z przerażeniem, że jej męża, Józefa nie ma w domu. Zrozpaczona wszczęła poszukiwania, które nie dały żadnego wyniku, Józef zniknął jak kamień w wodzie.

Po sześciu tygodniach w lesie podwawerskim pod Warszawą młoda dziewczyna dokonała strasznego odkrycia: natknęła się na zwłoki mężczyzny. Zawiadomiła natychmiast o tym ojca, który udał się wraz z nią i synem na posterunek policyjny, aby zawiadomić o tym policję.

Policjant zmrużył oczy i wpił wzrok w wieśniaka.

— W lesie... zabity.. zakopany pad pagórkiem... — dodał Stasiek podchodząc do bariery, za którą siedział policjant.

— Zabity? Gdzie — zapytał policjant.

— No, w lesie... mówił jeszcze ciągle nieśmiało wieśniak. — Moja córka... o ta dziewczyna... Magda... była w lesie z naszym Nero... Spod pagórka sterczały... ludzkie bose nogi..,

Po pół godzinie trzech policjantów z okręgowym na czele udało się do lasu. Towarzyszyli im stary wieśniak i jego dwoje dzieci.

— Przynieść łopatę! — zawołał okręgowy.

Stasiek pobiegł do chaty i przyniósł łopatę. Gdy wykopano zwłoki oczom obecnych ukazał się mrożący krew w żyłach widok. —

Na podartej rogoży leżał mężczyzna ze straszliwie zmasakrowaną twarzą, że nie można było ustalić jakie miał usta i nos.

Również i ciało było pokryte mnóstwem ran, a poprzez podarte ubranie widziało się plamy krwi.

— Osobnika tego porządnie oporządzono — odezwał się okręgwy — Po raz pierwszy widzę tak zmasakrowanego człowieka.

— Jezus Maria, jak może jeden człowiek zabić drugiego! — szepnął stary wieśniak, przeżegnawszy się kilka razy. — Na jakim swiecie żyjemy? Bestie, jak mi Bóg miły bestie, a nie ludzie...

Policjanci tymczasem zaczęli przeszukiwać kieszenie zabitego. Były one puste. Nie znaleziono tam nawet chusteczki do nosa.

Rogoża, w którą były owinięte zwłoki, wskazywała, że zbrodni nie dokonano w tym miejscu, gdzie znaleziono zabitego, lecz że sprowadzono go tutaj już bez życia Mimo to policja przede wszystkim przystąpiła do przesłuchania wieśniaka i jego syna.

— Wiemy tylko tyle, cośmy wam opowiedzieli— oświadczył Stasiek. Gdyby nie pies, to zabity leżałby jeszcze tutaj chyba bardzo długo..

— No, no gdy dostaniecie kilka razy po mordzie, to wszystko wyśpiewacie.. Nie udawać mi tutaj naiwnych i wszystko mówić, zrozumiano!? — wrzasnął okręgowy,, podsuwając pięść pod nos starego wieśniaka.

— Co też pan mówi? — Stary wieśniak szeroko rozwarł oczy ze zdumienia — Nie mamy o niczym pojęcia... Gdy odkryliśmy to straszne przestępstwo.. zawiadomiliśmy posterunek... Nic więcej nie wiemy.

— Stulić pysk! — ryknął okregowy — Tam w Warszawie u sędziego śledczego wygadasz się a tutaj masz milczeć, i nie gadać bez pytania...

— Ale... — wieśniak uczynił rozpaczliwy ruch ręką — przecież ja o niczym nie wiem...

— Milczeć, psie, zrozumiano?

— Widzisz ojcze, że miałem rację, mówiąc, iż nie należy się do tego mieszać — rzekł Stasiek z wyrzutem w głosie. Nie trzeba było wtrącać się do tego.

Wieśniakowi, i jego dzieciom nie pomogły żadne tłumaczenia się ani perswazje. Policja nie zwróciła uwagi na ich słowa. —

Zakuto ich w kajdany i jeszcze tego samego dnia przewieziono do Warszawy, gdzie umieszczono ich w więzieniu..

Jednakże już po pierwszym przesłuchaniu śledztwo utknęło na martwym punkcie. Chłop i jego dzieci powtarzali w kółko, że o niczym nie mają pojęcia, że dzięki przypadkowi odkryli zwłoki zabitego i że nie mają z tą sprawą nic wspólnego.

Nie dano wiary ich słowom i przeprowadzono rewizję w ich chacie. Nie znaleziono tam jednak nic podejrzanego. Wszystko przemawiało za tym, że są oni niewinni, a mimo to w dalszym ciągu trzymano *ich* w więzieniu.

Poza tym nie zdołano ustalić kim jest zabity, jak się nazywa i skąd pochodzi. Było to w danej chwili bodajże najważniejsze dla śledztwa, toteż policja energicznie prowadziła dochodzenie, chcąc ustalić tożsamość zabitego.

## ROŻDZIAŁ 3

Sześć tygodni upłynęło od tego dnia, w którym znikł Józef Biernacki.

W ciągu tego czasu Wanda czyniła wszystko, co leżało w jej mocy, aby odnaleźć męża. Szukano go we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, gdzie tylko mieszkali jego przyjaciele, znajomi lub krewni; szukano go w szpitalach i więzieniach; ale nigdzie go nie było, wszelki ślad po nim zaginął.

W końcu Wanda idąc za radą Jana Siwka wydrukowała w gazetach warszawskich zawiadomienie o zniknięciu Józefa i prosiła tych wszystkich, którzy wiedzą cośkolwiek o mężczyźnie, którego wygląd zgadza się z podanym przez nią rysopisem, zawiadomili ją o tym. Również i to nie odniosło skutku. Nikt się do niej nie zgłaszał.

Codziennie odwiedzał Wandę Jan i bawił u niej kilka godzin. Wanda nie mogła okazywać mu lodowatej obojętności, jak to czyniła dawniej, i dać mu do zrozumienia, ażeby sobie poszedł. Okazywał bowiem wobec niej niewolniczą wprost uległość, bezgraniczne przywiązanie i energicznie pomagał jej szukać Józefa.

Również i dzisaj około godziny 9 rano odwiedził ją Jan. Był jednak podejrzanie blady, nie mógł Wandzie spojrzeć prosto w oczy i głos jego lekko drżał.

— Jezus Maria, może dowiedział się, że Józefowi przytrafiło się coś złego!? — przebiegło jej przez umysł.

Ujęła go więc gwałtownie za ramię i zawołała:

— Janku, powiedz mi co się stało? Odpowiedz!

Jan jednak milczał jak zaklęty i z trudem chwytał oddech.

**(Dalszy ciąg jutro).**

# Mord w Barcelonie

## Wstrząsająca opowieść na tle obecnej wojny domowej w Hiszpanii

Lekarz francuski, dr. Megrant został zabity w Barcelonie podczas ataku powietrznego. Po sprowadzeniu jego zwłok do Francji stwierdzono, że śmierć jego spowodował wybuch granatu w zamkniętym pokoju Dziennikarz francuski Simon Namur, wysłany z ramienia swego dziennika do Barcelony, przyczynił się do ujęcia zbrodniarzy, którzy zostali skazani na karę śmierci.

Przypadkowo była sekretarka Megranta, Dolores Condes, znalazła list pisany przez Megranta do jego kuzyna Chabrisa, w którym radzi mu przybyć do Hiszpanii i wstąpić w szeregi armii rządowców.

37.

Z wyższych pięter dolatywało przeciągle dzwonienie. Żądano w ten sposób windy. Dzwonki te przypomniały dopiero Peralowi, gdzie się znajduje. Opuścił więc windę, a za nim wyszła reszta towarzystwa. Nagle Dolores zatrzymała się i zawołała:

— Przecież to Unami!... Przecież to Unami był pośrednikiem między doktorem Megrantem a tym Chabrisem! Trzynastego lipca, wychodząc z windy, minęłam się na schodach z Unamim, który opuszczał mieszkanie Megranta. Gdy weszłam do gabinetu doktora, pisał właśnie ten list, znajdując się prawdopodobnie pod wpływem rozmowy z Unamim.... Stąd wniosek...

Peral ściągnął brwi.

— Czy przypuszcza pan — zwrócił się do Llomiza komisarz — że otrzymam pozwolenie na odwiedzenie Unamiego w jego celi? Jeśli zaś uzyskam to pozwolenie, czy zechciałby pan służyć mi za tłumacza.

Llomiz w odpowiedzi na to, zaprowadził ich do przystanku tramwajowego. Wsiedli w tramwaj numer 21 i po dziesięciu minutach znaleźli się przed teatrem Liceo. Następnie prawie że biegiem minęli ulicę Fivaller i znaleźli się na placu Republiki. Zasapani i zmoczeni do nitki, wbiegli do urzędu śledczego.

Llomiz wprowadził ich do jednego z pokojów, a sam znikł za drzwiami. Po dziesięciu minutach wrócił, trzymając w ręku przepustkę na dwie osoby.

Unami siedzi w centralnym więzieniu przy ulicy Rosellon. Egzekucja odbędzie się jutro o świcie. Nasza przepustka jest ważna tylko na dzisiaj i to do godziny drugiej. Należy więc się pospieszyć.

Po pół godzinie Dolores, Peral, Llomiz i Namur znaleźli się w Sans, na spokojnym przedmieściu Barcelony, którego uliczki biegły u stóp góry Montjuich.

Więzienie przy ulicy Rosellon przypominało powolnego urzędnika. Nie próżnowało ono jednakże. A strażnik prowadzący Perala i Llomiza poprzez korytarze do celi, w której siedział Unami, uczynił następującą uwagę:

— Szpieg faszystowski... Tego nam tylko brakowało do kompletu.

Groźniejsi więźniowie zajmowali cele w podziemiach. Z każdej strony wąskiego korytarza, do którego prawie że nie dochodziło powietrze, znajdowało się pięć cel. W jednej z nich leżał wyciągnięty na sienniku Unami.

— Czego znowu chcą ode mnie? — mruknął gniewnie, gdy otworzyły się drzwi i wszedł Llomiz z Peralem.

Cela była słabo oświetlona, to też mógł nie dojrzeć twarzy swoich gości. Po głosie jednak poznał w Llomizu jednego ze świadków, powołanych przez sąd.

Nie wprawiło go to w zachwyt. nie ruszał się z miejsca i nie raczył spojrzeć na przybyłych.

Llomiz jednakże nie przejął się tym i z miejsca przystąpił do sedna sprawy.

— Co było wspolnego między panem a Francuzem Chabrisem, o którym rozmawiał pan trzynastego lipca z doktorem Megrantem, zanim zwabił go pan do swego garażu?

Unamiego nie zdziwiło to pytanie. Nie wypierał się, że zna to nazwisko, a odwrotnie po jego minie można było poznać, że nie jest ono mu obce.

Przez chwilę milczał. Następnie wypluł kawałek drzewa, który żuł i rzekł:

— Co to pana obchodzi... Żądam, aby mnie wreszcie pozostawiono w spokoju... Czy mam do tego prawo?

Llomiz usiadł wówczas na skraju pryczy i zatopił spojrzenie w twarzy Unamiego. Również i skazaniec uważnie mu się przyglądał. Nagle na twarzy jednego i drugiego pojawił się lekki uśmieszek, jak gdyby poczuli do siebie sympatię i Unami oświadczył:

— W zasadzie zaczynam się już nudzić w tym lochu... Nawet myszy nie ośmielają się tutaj przyjść, aby na mnie popatrzeć... A pomyśleć, że wystarczało mi kiwnąć palcem, aby mieć podobającą mi się kobietę...

Mimo gęstego zarostu, który go mocno szpecił, można było poznać, że jest dość ładnym mężczyzną. Miał on jednak w sobie coś bezczelnego.

— Nie jest pan wprawdzie najprzyjemniejszym towarzystwem, czuję jednak potrzebę mówienia...

Unami udawał, że nie widzi Perala. Jeszcze ciągle nie odrywał spojrzenia od Llomiza, który nie ruszał się z miejsca i zapytał:

— Dlaczego zabił pan Megranta?

— Pytanie to — roześmiał sie drwiaco Unami — już gdzieś słyszałem... A teraz niech mi pan pozwoli wygadać się... Nie skłamałem, oświadczając podczas przesłuchania i na rozprawie sądowej, że działaliśmy z rozkazu. Zresztą potwierdził to dokument, jaki adwokat Marteny przedłożył sądowi.

— Właśnie nie rozumiem tego. Dlaczego dokument ten podano do wiadomości publicznej dopiero w ostatniej chwili?

— Ponieważ mimo usilnych poszukiwań nie udało się wam dotychczas wykryć archiwów naszej organizacji i ponieważ zależało nam, aby w dalszym ciągu było wam nieznane miejsce, gdzie się one mieszczą... — Mimo to w końcu udało się nam przewieźć list z Salamanki i przekazać go Martenyemu...

— Narażaliście się na wielkie ryzyko...

— Chyba będzie się pan śmiał, gdy panu powiem, że ja, Vincente Unami, żądałem tego od moich przyjaciół. Było to ostatnie życzenie skazańca i zadośćuczyniono jego prośbie. Nie chciałem bowiem, aby opinia publiczna sądziła, że zabójstwo doktora Megranta było aktem nie mającym nic wspólnego z polityką. Nie chciałem, aby przypuszczano, że służąc sprawie narodowej załatwiamy między innymi porachunki na tle osobistym.

Nie jesteśmy bowiem przestępcami. Jesteśmy swego rodzaju żołnierzami. Zgładzenie Megranta było również czynem żołnierza...

**(Dalszy ciąg jutro).**

## Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek; „Jan"
Piątek „Pociąg do Wenecji"

## REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Świecznik królewski"
APOLLO: „Wakacje"
ATLANTIC: „Więzień z wyspy diabelskiej"
DOM ŻOŁNIERZA: „Błękitna załoga"
L. O. P. P: „Wielka grzesznica"
PROMIEŃ: „Znachor"
STELLA: „Łódź śmierci"
SZTUKA: „Lokaj Jaśnie pani"
SWIT: „Perły i serce"
UCIECHA: „Druga młodość"
WANDA: „Perły korony"
FOTOPLASTIKON: Szczepańska 5: „Sumatra" (egzotyczna wyspa).

## RADIO — KRAKÓW

**Czwartek, 8 września 1938**

8 Muzyka, 11.57 Transmisja sygnału czasu, hejnał z wieży Mariackiej, 14 Muzyka, 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze, 15,30 Odczyt; „Kraszowianie — nieznane plemię słowiańskie", 17 „Skrzynka techniczna", 17.10 Koncert solistów, 17.55 Wiadomości bieżące, 21 Jak się uczyć?, 22 Lokalne wiadomości sportowe, 22,07 Muzyka.

(Reszta programu ogólnopolskiego wewnątrz numeru)

### Walne zebranie podoficerów W.P. w stanie spoczynku.

W niedzielę, dn. 11 września b. r. o godz. 9.30 odbędzie się w sali Garnizon. Kasyna Podofic. przy ul. Wiślnej 8 walne zebranie podoficerów W. P. w stanie spocz., w celu wyboru zarządu okręg. i komisji rewiz. Na zebraniu będą omawiane również sprawy żywo obchodzące wszystkich podoficerów w st. spocz., przeto Komitet Organizacyjny zaprasza do wzięcia udziału w tym zebraniu wszystkich podoficerów w st. sp. zamieszkałych na terenie O. K. V.

**Towarzystwo Fotograficzne w Krakowie** prosi miłośników fotografiki o zgłaszanie się na członków pod adresem: „Tofot", ul. Słoneczna 4 m. 22.

**Podatki płatne we wrześniu.** Zarząd m. przypomina, że z dn. 14 b. m upływa termin płatności III raty opłaty kanałowej za r. 1938. a z dn. 30 b. m. termin płatności II raty podatku szyldowego. Po tych terminach zaległości ściągnięte będą egzekucyjnie z odsetkami zwłoki, co narazi płatników na dodatkowe koszty.

**Więcej dziewcząt niż chłopców rodzi się w Krakowie.** W ciągu czerwca b. r. zawarto w Krakowie 256 małżeństw, w tym chrześcijańskich 187. Urodziło się żywo 250 dzieci, nieślubnych 50, w tym z rytualnych małżeństw żyd. 21. Wśród żywo urodzonych było 122 chłopców. W tym samym okresie zmarło 235 osób w tym 185 chrześcijan. Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na noworodny 35 i na gruźlicę 32.



# Tajny dom rozpusty w śródmieściu Krakowa

## Separowana krawcowa czerpała zyski z nierządu

W początkach lutego br. Wydział śledczy Komendy Policji Państw. w Krakowie uzyskał informacje, że w centrum miasta przy ul. św. Anny 4 znajduje się zamaskowany dom schadzek, w którym miejscowe prostytutki uprawiają nierząd. Wydelegowany do zbadania tej sprawy posterunkowy służby śledczej p. Leokadia Kaczyńska wykryła, że niejaka Aniela z Pietrasów Bartusiowa, 33-letnia krawcowa, separowana, przyjmuje w swym mieszkaniu przygodne pary, od których pobiera po 3 zł. za jednorazowe użycie pokoju w celach nierządu.

Na podstawie wyników dalszych dochodzeń, Bartusiowa została oskarżona przez Prokuraturę o trudnienie się nierządem z chęci zysku i za to przestępstwo sąd okręg. skazał ją na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Skazana wniosła odwołanie od wyroku i sprawa ta była wczoraj rozpatrywana przez Sąd apelacyjny, który orzeczenie pierwszej instancji w całości zatwierdził.

o—o—o

# Makabryczna profanacja zwłok dziewczyny

## na cmentarzu w Prokocimiu

Potworna i pełna grozy zbrodnia popełniona została onegdaj w Prokocimiu pod Krakowem. Na tamtejszym cmentarzu pochowano w poniedziałek bież. tygodnia 17-letnią dziewczynę, zmarłą po dłuższej chorobie płuc. Rankiem we wtorek rodzina zmarłej, przybywszy na cmentarz, z przerażeniem spostrzegła rozkopaną mogiłę. Zaalarmowane władze policyjne stwierdziły, że w nocy na wtorek jakiś niewyśledzony jeszcze zboczeniec rozkopał grób, rozbił trumnę i sprofanował zwłoki, odcinając nieboszczce ucho oraz część wątroby, a po dokonaniu zbrodni skradł nieboszczce całą odzież.

Wiadomość o bestialskiej zbrodni rozeszła się lotem błyskawicy po Prokocimiu, więc na miejscu tego wstrząsającego przestępstwa gromadziły się przez cały dzień tłumy ludzi, komentując potworne zdarzenie. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

# Kandydat do Kobierzyna czy wyrafinowany oszust?

## Sensacyjna rozprawa przeciw b. zawiadowcy fabryki w Rybitwach

Wczoraj przed sądem okręg. karnym w Krakowie rozpoczął się sensacyjny proces o oszustwa i fałszerstwo dokumentów, rozpisany na trzy dni, albowiem do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków. Na ławie oskarżonych zasiadł 37-letni Zdzisław Flisowski, b. zawiadowca fabryki wyrobów ceramicznych w Rybitwach pod Krakowem, skazany już w swoim czasie za oszustwa na 10 mies. więz. ze zawieszeniem na 4 lata. Akt oskarżenia, obejmujący 8 stron pisma maszynowego, zarzuca Flisowskiemu popełnienie szeregu oszustw przez wyłudzenie większych sum pieniężnych od różnych osób pod pretekstem przyjęcia do spółki we fabryce, względnie udzielenia posady zawiadowcy, prokurenta, buchaltera czy innej. Nadto Flisowski oskarżony jest o fałszerstwo dokumentów i usiłowane wyłudzenie pieniędzy.

Ponieważ osk. Flisowski przebywał do czasu aresztowania w dn. 2 czerwca br. w szpitalu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie, przeto na wstępie do rozprawy obrońca jego adw. dr Bertold Rappaport przedłożył wniosek o psychiatryczne zbadanie Flisowskiego.

Wniosek ten został nie uwzględniony i prowadzący rozprawę sędzia dr Bobilewicz przystąpił do przesłuchania oskarżonego, które trwało do późnych godzin popołudniowych.

Dalszy ciąg procesu w dniu dzisiejszym.

# Nie wiedział, że nie wolno konkurować z monopolem loteryjnym

W dn. 27 czerwca br. patrolujący na Stradomiu posterunkowy P. P. wykrył pokątne przedsiębiorstwo loteryjne, prowadzone na ulicy przez niejakiego Mikołaja Kowalowa z Woli Duchackiej. Gra polegała na tym, że Kowalow sprzedawał losy po 5 gr., a „wygrane" stanowiły różne małowartościowe przedmioty galanteryjne.

Za to przestępstwo skarbowe odpowiadał onegdaj Kowalow sądem okr. karnym. Oskarżony tłumaczył się, iż nie wiedział, że na uprawiania loterii konieczne jest zezwolenie władz skarbowych. Aby więc oskarżony nabrał tej pewności, że tak jest istotnie, sędzia Solecki skazał go na 3 tygodnie aresztu i grzywnę 300 zł. Bronił adw. Langdorf.

## Samobójstwo w parku dra Jordana

Onegdaj późnym wieczorem w parku dra Jordana pewien mężczyzna nieustalonego nazwiska, około 40-letni, usiłował odebrać sobie życie, wypijając w tym celu większą ilość spirytusu denaturowanego. Desperatowi udzielił pomocy wezwany lekarz Pogot. rat., po czym przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala św. Łazarza.

## Nożem przebił przeciwnika

Niejaki Andrzej Baster, lat 25 zamieszkały w Łagiewnikach L. 256, aresztowany został za ciężkie uszkodzenia ciała rolnika Józefa Szostka (ul. Mazowiecka 75), któremu podczas bójki w dniu 3 b. m. przebił nożem lewe płuco.

## Obława i aresztowania

Wczoraj w nocy przeprowadziły organa policyjne obławę na terenie Krakowa, zatrzymując dwie osoby podejrzane. Nadto w ciągu ubiegłej doby aresztowano w mieście 31 osób za różne przestępstwa.

## Zakwestionowane zegarki

Podczas rewizji u paserów zakwestionowała policja 5 różnych zegarków, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani mogą oglądać je w III. Komisariacie P. P. przy ul. Łobzowskiej 14.



### Nowe znaczki opłat sądowych

Władze sądowe wypuszczają nowe znaczki do uiszczenia opłat sądowych, a mian.: po 50 gr. w kolorze zielonym i jasnożółtym oraz po 1 zł. w kolorach czerwonym i pomarańczowym. Na znaczkach tych będzie przedstawiona symboliczna postać Temidy. Znaczki sąd. starego typu ważne będą jeszcze do 31 grudnia br.

### Akcja przesiedlania bezrobotnych

Wojew. Biuro Funduszu Pracy prowadzi w dalszym ciągu akcję przesiedlenia bezrobotnych do robót po za miejsce stałego zamieszkania. W ten sposób znalazło pracę ok. 4.000 osób. Ogółem zaś w bież. roku zatrudniono 47.252 bezrobotnych przy robotach publicznych i sezonowych, co w porównaniu do lat ubiegłych, świadczy o dużej poprawie na rynku pracy.

### Konfiskata »Piasta«

Na zarządzenie Starostwa grodzkiego w Krakowie skonfiskowany został Nr. 37 tygodnika „Piast" z datą 11 bm. za niektóre ustępy w artykule wstępnym. podpisanym inicjałami „W. W."

### Honorowi członkowie Związku Inwalidów

Walne zgromadzenie Pow. Koła Zw. Inwalidów Woj R. P. w Krakowie uchwaliło nadać członkostwo honorowe Koła wicewojewodzie krak. dr P. Małaszyńskiemu i prezydentowi dr M, Kaplickiemu w dowód uznania za opiekę nad ofiarami wojny. Nadto dokonano wyborów uzupełniających, w których wyniku Zarząd Koła pozostał bez zmiany.

### „Na złodzieju czapka gore!..."

Z odwołania prokuratorskiego miała odbyć się wczoraj przed krakowskim sądem apelacyjnym rozprawa karna przeciw Stanisławowi Kowalskiemu i Andrzejowi Nowakowi. oskarżonym o napad rabunkowy na dom Z. Przybycieniowej w Bodżentynie.

Jak już w swoim czasie o tym pisaliśmy, sąd okręg. w Kielcach uwolnił obu oskarżonych na podstawie zeznań świadków, którzy stwierdzili, że oskarżeni w krytycznym czasie spali w swych domach. Poszkodowana jednak, której zrabowano kilkaset zł. i pościel, oraz jej dwie siostry rozpoznały w oskarżonych napastników. Wobec tego sąd apelacyjny postanowił skonfrontować poszkodowane z oskarżonymi. Tymczasem okazało się, że osk. Kowalski, bojąc się widocznie konfrontacji, nie stawił się do rozprawy. Wobec tego sąd polecił aresztować Kowalskiego i odroczył rozprawę. Oskarżonych broni adw. dr Bernard Pleszowski.

### Wypadł z tramwaju w biegu

Wczoraj rano podczas jazdy tramwajem przez ul. Lwowską wypadł z wozu 25-letni Abraham Melter, odnosząc potłuczenia na całym ciele. Lekarz Pogot. rat. przewiózł niefortunnego pasażera do szpitala sw. Łazarza na oddział chirurgiczny.

### Gen. Haller przybędzie do Krakowa

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Krakowie wielkie zebranie kobiet zrzeszonych w Stronnictwie Pracy. W zebraniu tym, jak donoszą, uczestniczyć będzie również generał Haller, bawiący obecnie w Jurczycach pod Krakowem.

Redakcja: Kraków, św. Krzyża 1. Administracja: Kraków, ul. Krowoderska 49. Redaktor przyjmuje od godziny 16 — 17

CENA OGŁOSZEŃ; W kronice krakowskiej 1 wiersz mm. 1 zł. — Cała strona 900 zł. — Drobne 10 gr. za wyraz. — Poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Tadeusz J. Wójcicki. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Druk. »Profilius«, Kraków, św. Krzyża 3. Tel. 162-18